# KURJER ZACHODNI



»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, SOBOTA 15 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU. Nr. 242.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

# Wyrok w sprawie podatkowej ks. Pszczyńskiego

## Czy B.B. wykluczy senatora Wyrostka ze swego klubu?

WARSZAWA, 14.10. Katowicki proces o prowizję za interwencje podatkowe na rzecz ks. Pszczyńskiego wywołał olbrzymie poruszenie w całym świecie politycznem, tembardziej, że w grę wchodzi osoba senatora Wyrostka z BB., który miał być opłacony sowicie przez ks. Pszczyńskiego (sumą 220.000 zł., jak zeznał Ślesiński, b. plenipotent ks. Pszczyńskiego) za interwencję w Ministerstwie skarbu na rzecz obniżenia wymiaru podatków z dóbr ks. Pszczyńskiego.

Sen. Wyrostek wziął ponadto na siebie pośrednictwo w sprawie sprzedaży nieruchomości ks. Pszczyńskiego rządowi polskiemu.

Z rozprawy w katowickim sądzie okręgowym okazało się, że ks. Pszczyński zaangażował sen. Wyrostka z BB. nie jako adwokata, ale, jako „osobistość polityczną“, która przez swoje stosunki miała ułatwić obniżenie sum podatkowych, nałożonych na ks. Pszczyńskiego.

Nie ulega wątpliwości, że podjęcie się tej roli przez senatora Wyrostka nie da się pogodzić z piastowaniem mandatu senatora Rzplitej i wogóle z jakąkolwiek czynną rolą polityczną. A to tembardziej że sumy, należne skarbowi państwa od ks. Pszczyńskiego, są sumami, wynikającemi z ustaw podatkowych, a nie z jakiegoś zarządzenia administracyjnego. Poprostu sen. Wyrostek podjął się uzyskania dla ks. Pszczyńskiego osobliwego przywileju podatkowego. Sen. Wyrostek podjął się tej interwencji wtedy, kiedy ks. Pszczyński procesował się ze skarbem państwa na terenie międzynarodowym.

Należy dodać, że zaraz po wypadkach majowych premjer Bartel opowiedział się publicznie przeciw interwencji posłów i senatorów w urzędach państwowych w sprawach prywatnych. Na tem stanowisku stanął klub BB., co wyraźnie jego prezes, poseł Sławek niejednokrotnie podkreślał.

Jak się ustosunkuje klub BB. do sen. Wyrostka?

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że sen. Wyrostek będzie musiał ustąpić z klubu BB. i złożyć mandat do Senatu.

KATOWICE, 14.10. Sąd okręgowy, w składzie przewodniczący sędzia Stobiecki, wotanci sędziowie Mamerski i Steuering, ogłosił dziś o godz. 12 w południe wyrok w sporze pomiędzy Djonizym Loginem a ks. Pszczyńskim o 343.000 zł., których żądał Login, jako prowizję za starania o obniżenie podatków ks. Pszczyńskiego. Sąd pretensję Logina oddalił, unieważnił orzeczenie sądu polubownego oraz skazał Logina na ponoszenie kosztów procesu.

# DWA DEKRETY

## normujące sprawy urzędnicze.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ukazały się dwa dekrety, normujące sprawy urzędnicze.

Pierwszy z nich przynosi zmiany w przepisach pragmatyki urzędniczej, rozszerzenie prawa władz do emerytowania i przeniesienia w stan nieczynny oraz wprowadza przepis, mocą którego urzędnikom nie wolno przyjąć jakiegokolwiek zajęcia zarobkowego dodatkowego bez zezwolenia władz naczelnych.

Drugi dekret normuje zasady postępowania dyscyplinarnego.

# Pod hasłem wzmożenia eksportu

## węgla zagranicę.

KATOWICE, 14.10. W czwartek na zebraniu polskiej konwencji węglowej dyrektor departamentu górniczo - hutniczego p. Czesław Peche dokonał arbitrażu, mocą którego działanie umów, dotyczących funduszu wyrównawczego oraz konwencji wywozowej zostanie przedłużone na dalsze 6 miesięcy.

Arbitraż był przeprowadzony pod hasłem jak najwyższej aktywności wywozu węgla zagranicę.

# Wspaniały lot nad Azją

## kpt. Karpińskiego i mech. Rogalskiego.

WARSZAWA. 14.19. Wczoraj popołudniu dzielni lotnicy polscy kapitan Karpiński i mechanik Rogalski wylądowali po raz drugi w stolicy Persji, owacyjnie witani na lotnisku przez liczną kolonję europejską i oficerów perskich.

Polacy pierwsi zdobyli groźny łańcuch górski Hindukuszu, dowodząc tem wielkiej sprawności sportowej i doskonałości aparatu „Lublin RX 10“.

O godzinie 22 minut 10, kpt. Karpiński nadał depeszę do Warszawy. Dzięki niej dowiedziano się, że specjalnie ciężkim odcinkiem powrotnej trasy był Herat — Teheran, gdzie lotników spotkała burza i groźna trąba powietrzna .

Przez cały dzień dzisiejszy, kpt. Karpiński pozostał w stolicy Persji, a jutro skoro świt wystartuje do Bagdadu. 16 b.m. do Kairu. 17 powinien być w Jerozolimie, gdzie najprawdopodobniej pozostanie jeden dzień.

19 nastąpi start do Konstantynopola a wedle luźnych obliczeń 20 października lotnicy staną w murach stolicy.

# Wyprawa Papena do Bawarji

## oceniana jest niekorzystnie.

BERLIN, 14.10. Wyniki podróży kanclerza Papena do Bawarji, gdzie nawiązane zostały pierwsze rokowania w sprawie reformy ustroju Rzeszy, oceniane są w kołach rządowych niekorzystnie.

Rokowania rozpoczęły się w atmosferze nieprzychylnej, bowiem ze strony bawarskiej odnoszono się do projektu Papena z nieufnością, obawiano się bowiem że zechce on zmianę konstytucji wprowadzić w drodze dekretu prezydenta Rzeszy. Po zapewnieniu kanclerza, iż zamierza on przeprowadzić rewizję konstytucji w drodze parlamentarnej, dalsze rokowania toczyły się w atmosferze bardziej przychylnej.

Zasadniczo wizyta Papena w Monachjum uważana jest za akt kurtuazji i wstęp do właściwych rokowań o zmianę ustroju Rzeszy.

Ze strony bawarskiej partji ludowej podkreślają, że Bawarja gotowa byłaby pozytywnie ustosunkować się do projektów kanclerza, ale trzeba przywrócić zasady, jakie obowiązywały w r. 1871. Bawarja przeciwna jest dalej zamienianiu rady Rzeszy na senat, gdyż to byłoby pierwszym krokiem do zniszczenia federalizmu, którego Bawarja bronić będzie do ostateczności.

# O terminie zwołania

## SESJI PARLAMENTARNEJ.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). Termin zwołania sesji parlamentarnej nie został jeszcze ustalony. Przypuszczać należy, że nastąpi to w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Do pracy Sejm przystąpi w pierwszych dniach listopada.

# Obniżki pensyj

## W B. G. K.

WARSZAWA. 14.10 (Tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadza obecnie dalszą akcję obniżenia pensyj urzędniczych na wyższych stanowiskach w Banku i w przedsiębiorstwach, należących do koncernu B. G. K. Obniżenie pensyj ma obowiązywać od 1 stycznia 1933 roku.

# Przegrany strajk

## GAZOWNIKÓW WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). Na mocy orzeczenia T. Ulanowskiego wynagrodzenie pracowników fizycznych w gazowni miejskiej w Warszawie zostanie obniżone o 15 proc., a pracowników umysłowych o 20 proc.

Nowe warunki pracy pokrywają się z życzeniami magistratu.

# ROZMOWY LONDYNSKIE

## HERRIOTA Z MAC DONALDEM.

PARYŻ, 14.10. Prasa paryska podkreśla, że w salonie, w którym odbywały się rozmowy Mac Donalda z Herriotem, nie było stołu okrytego zielonym suknem, co oznacza, że rozmowy te nie były rokowaniami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz zwykłą serdeczną wymianą zdań. Dotychczas nie osiągnięto jeszcze całkowitego porozumienia, jakkolwiek nastąpiło dość znaczne zbliżenie poglądów.

Korespondent londyński „Petit Parisien“ donosi, że poza sprawą ponownego udziału Niemiec w obradach konferencji rozbrojeniowej omawiano również wpływ żądań niemieckich na ogólne zagadnienie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Wydaje się rzeczą pewną, że admiralicja i sztab angielski nie rozumieją istoty niebezpieczeństwa niemieckiego.

LONDYN, 14.10. Pertinax donosi w „Daily Telegraph'e“ że podczas rozmów Mac Donalda z Herriotem i Davisem ustalono, że rewizja jednostronna zobowiązań międzynarodowych jest niedopuszczalna. Rozpatrywano również sytuację wewnętrzną Niemiec, podkreślając niebezpieczeństwo grożące demokracji.

Co się tyczy miejsca obrad w przyszłej konfernecji mocarstw, zdaje się nie ulegać obecnie wątpliwości, że odbędzie się ona w Szwajcarji lub nad jeziorami włoskiemi. Udział Polski, Belgji i Czechosłowacji uważany jest za pewny.

# Tajemnica G.P.U.

## PRZY POSZUKIWANIU PIENIĘDZY I ZŁOTA.

RYGA. 14.10. W ostatnim tygodniu władze sowieckie w Charkowie i Kijowie, urządziły szereg rewizyj w poszukiwaniu walut i kosztowności. Liczba aresztowanych w tych miastach wynosi około 450 osób.

Aresztowani umieszczeni są w celach obliczonych na 5 — 10 osób i przebywają w takiej ciasnocie, że muszą bez przerwy stać, nie mogąc ani usiąść, ani położyć się. Administracja więzienia szykanuje ze specjalną złośliwością aresztowanych, nie dostarczając im nawet minimalnych ilości pożywienia.

Cały system zastosowany wobec aresztowanych obliczony jest na to, że doprowadzeni do ostateczności przyznają się, że przechowują waluty i kosztowności.

Wśród aresztowanych w Charkowie znalazł się pewien obywatel niemiecki, który przeszedł gehennę badań przez czekistów i w końcu został zwolniony ze względu na obywatelstwo niemieckie. Władze sowieckie wzięły od niego zobowiązanie nierozgłaszania wszystkiego, co widział podczas badania aresztowanych w GPU. Przy tej sposobności wyszły na jaw szczegóły okrutnego systemu GPU., stosowanego wobec osób podejrzanych o posiadanie walut lub złota.

# Wykolejenie się pociągu.

RYGA. 14.10 — Na linji kolejowej Zilupe (granica sow.) — Rzerzyca, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, zdążający w stronę Rzerzycy, mijając zwrotnicę na stacji Nerza, z niewyjaśnionych przyczyn wykoleił się, przyczem 3-ch kolejarzy odniosło poważne rany. Parowóz i kilka wagonów jest bardzo poważnie uszkodzonych. Ruch na tej linji, z powodu uszkodzenia toru na przestrzeni 40-u metrów, przerwano na przeciąg 10 godzin.

# ROZKŁAD MORALNY

## W OBOZIE HITLERA.

BERLIN. 14.10. Przewidywany rozkład wśród hitlerowców już się rozpoczął.

Z partji narodowych socjalistów wystąpił Bell, jeden z wybitnych przywódców, prawa ręka szefa sztabu hitlerowskiego, kapitana Roehma.

Niebywałą sensację wywołał list Bella do Roehma opublikowany w prasie. Charakteryzuje on bez ogródek stosunki panujące w obozie Hitlera. Bell stwierdza, że musi ustąpić, gdyż nie jest homoseksualistą i nie może dłużej wytrzymać w tym bagnie zboczeńców. Nie mógł się również zobowiązać do dostarczenia głowy słynnego mordercy kapturowego Szulca, znanego z morderstw na Górnym Śląsku. Szulc zamierzał urządzić zamach na życie Roehma. List Bella wywarł niezwykłe wrażenie w całych Niemczech.

# Płomienna miłość córki rabina

## wciągnęła do grobu cztery osoby.

Niezwykły dramat romantyczny dozegrał się na szlaku Warszawa—Berlin. Bohaterką tego dramatu jest córka znanego rabina berlińskiego — Berta Ristiżanka, oraz komunista polski Lewacz.

Władze polskie oraz żydowskie organizacje społeczne w Warszawie otrzymały niezwykłe listy z Niemiec. Mianowicie wszechświatowy związek kobiet żydowskich oraz wszechniemiecki związek rabinów zwróciły się z płomiennemi listami o ratowanie córki rabina Salomona Ristiga.

Rzecz miała się w sposób następujący: Przed rokiem do Berlina przybył nielegalnie Andrzej Lewacz, członek polskiej partji komunistycznej. Tutaj zetknął się zupełnie przypadkowo z 20-letnią córką rabina berlińskiego. która w krótkim czasie zapłonęła do komunisty gorącą miłością. Niebezpieczny komunista, przy pomocy córki rabina konspirował się przed władzami niemieckimi. Wkrótce Ristiżanka całkowicie została „nawrócona" na komunizm. Lewaczowi zaczął palić się grunt pod nogami w Berlinie i musiał uciec zpowrotem do Polski. A z nim razem za fałszywym paszportem wyjechała piękna rabinówna z Berlina.

Wiadomość o ucieczce córki raziła, jak grom z jasnego nieba, starego rabina i jego żonę. W krótkim czasie otrzymali oni wiadomość od córki, że jest w Warszawie i nic jej do szczęścia nie brak, że kocha bezgranicznie Lewacza i wyjdzie za niego zamąż, zawierając ślub cywilny. Wiadomość ta całkowicie dobiła rodziców Berty Ristig. Sprawą zajął się związek rabinów niemieckich, który odwołał się do rabinów warszawskich, z prośbą o interwencję. Rabinat warszawski bezskutecznie poszukiwał Ristiżanki.

Tymczasem władze polskie wpadły na trop partji komunistycznej. W Otwocku aresztowano niebezpiecznego wywrotowca i jego kochankę. Oboje osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej. Wiadomość o tem dotarła do kół żydowskich, które natychmiast poinformowały rodziców Berty Ristig w Berlinie. Cios był tem straszniejszy, że dizewczyna była w czwartym miesiącu ciąży. Wiadomość ta była dla rabina berlińskiego tak tragiczną, że tego samego dnia umarł na atak serca. Po tygodniu zmarła również jego żona. Tymczasem znana działaczka społeczna w Warszawie, p. Silbermicowa, sekretarka żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet, zajęła się gorliwie losem uwięzionej rabinówny berlińskiej. Naskutek usilnych starań p. Silbermicowej sędzia śledczy zezwolił na zwolnienie Ristiżanki z więzienia. Obecnie przed jej opiekunami w Warszawie stanęło trudne do rozwiązania zagadnienie. O powrocie do Niemiec nie mogło być mowy, gdyż cała rodzina odwróciła się od Berty Ristig. Pozatem miejscowe organizacje żydowskie potępiły ją całkowicie.

Zaproponowano jej, ażeby zajęła się pracą w Warszawie, przyczem zapewniono opiekę moralną i materjalną dla matki i mającego się urodzić dziecka. Berta Ristig kategorycznie odmówiła przyjęcia jakiejkolwek pomocy. Będzie czekała, aż z więzienia wyjdzie jej ukochany i nie pragnie niczyjej pomocy. Jasną rzeczą jest że miała zapewnioną opiekę partji komunistycznej. Obecnie rozegrał się epilog tego niezwykłego dramatu, który do głębi poruszył religijne koła żydowskie Berlina i Warszawy.

Wskutek komplikacyj porodowych Berta Ristig zmarła w Poznaniu, wydając na świat nieżywe dziecko. Zostanieono pochowane na cmentarzu żydowskim w Poznaniu. Występna miłość pociągnęła za sobą cztery tragiczne zgony.



## Republika żydowska

### NA SYBERJI.

Wiedeńska „Reichpost" podaje ciekawe szczegóły o „nowej republice żydowskiej", utworzonej przez Sowiety w Syberji. Jak wiadomo. bolszewicy, którzy potrzebują pomocy finansjery żydowskiej w obecnych swych trudnościach w związku z wykonaniem planu pięcioletniego, pragnąc skaptować sympatje żydowskie, ogłosili (w marcu 1928) okręg Biro-Bidjan we wschodniej Syberji, jako należący do narodu żydowskiego.

W myśl tego projektu, opracowanego przez centralny komitet wykonawczy w Moskwie, tereny powyższe mają się stać w r. 1933 „Autonomiczną Republiką Żydowską".

Miejscowość Biro - Bidjan leży o 1000 km. na zachód od Władywostoku i obejmuje 38.000 km. kw. Jest to kraj rzekomo niezmiernie zasobny w bogactwa naturalne i żyzny. Do roku 1933 ma się tam sprowadzić 50.000 żydów. Narazie liczba ich wynosi przeszło 6000.

## Wystawa prasowa

### W TYFLISIE.

MOSKWA. 14.10. Z okazji 15 rocznicy rewolucji październikowej otwarta będzie w Tyflisie największa na świecie wystawa prasowa.

Reprezentowjanych na niej będzie 280 krajow i 205 języków.

Sama prasa narodowościowa z Sowietów reprezentować będzie 75 języków.

# O powrocie na tron niemiecki

## dynastji Hochenzolernów.

LONDYN, 14.10. Rewelacje socjalistów niemieckich o planach Papena, zmierzających do wskrzeszenia cesarstwa niemieckiego, odbiły się głośnem echem na łamach prasy angielskiej.

„Daily Telegraph" naogół przychylnie odnosi się do wskrzeszenia monarchji w Niemczech.

Z międzynarodowego punktu widzenia — stwierdza to pismo — w traktacie pokojowym jest mowa tylko o Wilhelmie. Napiętnowanie kronprinca, jako „zbrodniarza wojennego" nie ma znaczenia. Takim zbrodniarzem był również Hindenburg, co mu jednak nie przeszkodziło zająć najwyższego stanowiska w Rzeszy.

Korespondent berliński „Daily Telegraph" stwierdza, iż posiada dokumenty, które stwierdzają prawdziwość rewelacyj socjalistycznych.

Natomiast „Times" nie wierzy w bliskie wskrzeszenie monarchji.

„Daily Herald" przynosi wiadomość z Amsterdamu, że były cesarz zamierza się wybrać na krótki czas do Niemiec, potem jednak znów powróci do Holandji.

# Studentka zbiegła z Rosji

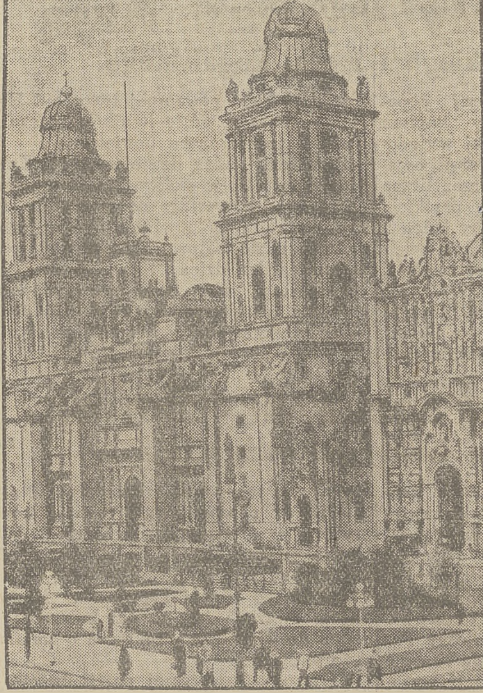
## ratując się z rąk prześladowców.

WILNO, 14.10. W dniu wczorajszym w rejonie Rakowa na teren polski zbiegła niejaka Pieslakówna, b. studentka uniwersytetu mińskiego.

Pieslakówna, należąca do partji komunistycznej, została w nocy z 5 na 6 października aresztowana w swojem mieszkaniu. W czasie aresztowania Pieslakówna wystrzałem z rewolweru położyła trupem funkcjonarjusza G.P.U. poczem zbiegła i przedostawszy się do osady Krasnoje Sieło, oddalonej o 8 km. od granicy, skierowała się ku granicy. Koło wsi Maławce została zatrzymana przez sowiecką straż.

Podczas odprowadzania jej do strażnicy Pieslakówna wystrzałem z rewolweru ciężko zraniła strażnika sowieckiego, poczem zbiegła w kierunku granicy polskiej. strzelając do strażników sowieckich. Straż sowiecka dała kilkadziesiąt strzałów za uciekającą, które jednak nie wyrządziły Pieslakównie krzywdy.

Wreszcie Pieslakówna przedostała się na teren polski, gdzie zajęły się nią władze



Wspaniała katedra katolicka w Meksyku, która na mocy ostatniego rozporządzenia rządu meksykańskiego ma przejść na własność rządu wraz z całym majątkiem kościoła w Meksyku.

# ZEMSTA PO 20 LATACH

## ZA UWIEDZENIE KOCHANKI.

WIEDEŃ, 14.10. Do Wiednia nadeszła wiadomość, że policja w Lipsku aresztowała niejakiego Schirmera, podejrzanego o udział w morderstwie, dokonanem na urzędniku bułgarskim Dymitrowie.

Aresztowany przyznał się do zbrodniczego czynu. Podejrzany o współudział szofer Schirmera, Colditz, został również aresztowany.

Jako powód morderstwa podaje Schirmer chęć zemsty za krzywdę, wyrządzoną mu przez Dymitrowa, który przed 20 laty uwiódł jego kochankę.

WIEDEŃ, 14.10. Dzisiejsze dzienniki poranne przypuszczają, że morderstwo Dymitrowa nastąpiło z motywów politycznych, jakkolwiek nie zaprzeczają, że mogły także odegrać role momenty osobiste.

„Neue Freie Presse" donosi z Lipska, iż szofer Schirmera słyszał, jak Schirmer zawołał do Dymitrowa „Ty psie, nie będziesz nas zdradzał". Na zapytanie szofera, Schirmer odpowiedział: „Dymitrow był zdrajcą i szpiegiem, który wyrządził Niemcom wielką szkodę i musiał być z tego powodu „sprzątnięty". Na zapytanie urzędników policyjnych, szofer przyznał, że w ciągu sprzeczki między Schirmerem a Dymitrowem padły też słowa o jakiejś kobiecie.

Co do osobistości Schirmera, stwierdzono, że był on dyrektorem fabryki rękawiczek w Saksonji i w tym charakterze odbywał liczne podróże zagraniczne, przyczem jednak utrzymywał także tajne stosunki z osobistościami politycznemi pewnego państwa obcego.



## Dzieci polskie

### W GIMNAZJACH ŻYDOWSKICH.

W bieżącym roku szkolnym zaobserwowano w Wilnie fakt wycofywania dzieci chrześcjańskich ze szkół prywatnych polskich i oddawanie ich do szkół żydowskich. Niemal wszyscy uczniowie są dziećmi urzędników lub emerytów. Chodzi w tym wypadku, jak się tłomaczą sami rodzice, o uzyskanie matury, gdyż w gimnazjach żydowskich łatwiej egzaminują oraz gimnazja żydowskie nie pozbawia się praw, jak to ma miejsce ze szkołami chrześcjańskiemi. Publiczną bowiem jest tajemnicą, że gimnazjum Wellera (najstarsza szkoła prywatna w Wilnie) straciło kategorję „A" na skutek interwencji żydów wileńskich, bo uczniowie tego gimnazjum wysłali delegację z wieńcem na pogrzeb zamordowanego przez bojówkarzy żydowskich studenta-Polaka śp. Wacławskiego.

Wspierane przez zamożne żydostwo wileńskie i subsydjowane jawnie i ukrycie przez magistrat, opanowany dziś przez sanatorów i żydów, mogą te gimnazja żydowskie konkurować ze szkołami polskiemi przez odpowiednie obniżenie wpisów, co w pewnym również stopniu pociąga zubożałe społeczeństwo polskie.

## Projekty nowych rozporządzeń

### W DZIEDZINIE OPIEKI SPOŁ.

W Ministerstwie opieki społecznej opracowywane są obecnie dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, jedno w sprawie walki z chorobami wenerycznemi, drugie w sprawie walki z gruźlicą.

Ponadto opracowywany jest projekt rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami, którym jest minister opieki społecznej, w sprawie produkcji, przewozu i handlu mlekiem, owocami, jarzynami itp.

W Ministerstwie opieki społecznej przygotowywane jest również rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o chowaniu zmarłych.

## Bezrobocie i wybory

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Ostatnie cyfry, dotyczące bezrobocia w Ameryce wskazują, iż wzrosło ono obecnie o 3 proc. i że na każdych trzech robotników przypada jeden bezrobotny (w Anglji sosunek ten wynosi 1:5). Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antihooverowskie i antirepublikańskie, pomimo chwilowego polepszenia sytuacji i złagodzenia paniki. Szanse demokratów rosną zatem. a oprócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy się również dużą popularnością Norman Davis, delegat Stanów na konferencję rozbrojeniową.

## Ciekawa historja

### PEWNEGO SAMOBÓJSTWA.

Przed niedawnym czasem popełnił w Warszawie samobójstwo niejaki Maurycy Kroczyński. W związku z tem ujawniła się obecnie ciekawa historja: okazuje się, że Kroczyński był zaasekurowany na 10 tysięcy dolarów. Przed samobójstwem znalazł się w nędzy i wówczas zwrócił się do Towarzystwa asekuracyjnego z propozycją, aby mu dali posadę, gdyż w przeciwnym razie grozi mu śmierć głodowa i w tym wypadku Towarzystwo będzie musiało wypłacić rodzinie wysoką premję. Tow. asekuracyjne zlekceważyło to zgłoszenie Kroczyńskiego. W wyniku tego Kroczyński popełnił samobójstwo. Obecnie Towarzystwo musiało wypłacić rodzinie 10 tysięcy dolarów.

# Siła gospodarcza Niemców w Polsce

Przeprowadzony w dniu 9 grudnia 1931 r. drugi powszechny spis ludności wykazał w porównaniu z r. 1921 znaczny spadek liczebny Niemców w Polsce. Spadek ten najwybitniej zaznaczył się na terenach zachodnich, gdzie na zmniejszenie się liczby Niemców złożyło się wyemigrowanie reszty elementu napływowego (Niemców w ramach dzisiejszego państwa polskiego należy też uważać za element napływowy), t. zn. elementu urzędniczego itp., oraz duży wzrost uświadomienia narodowego na terenie Górnego Śląska. Na Pomorzu procent ludności niepolskiej wynosi według spisu 10.1 proc. (przyjąć można, że będzie to wyłącznie element niemiecki), w Poznańskiem — 9.5 proc., na Śląsku wreszcie 7,7 proc. Łącznie — na ziemiach zachodnich — mieszka okrągło 411.000 ludności niepolskiej, czyli prawie że wyłącznie Niemców. Na obszarze pozostałym państwa dla województw centralnych przyjąć można szacunkowo cyfrę 242.000, dla południowych — 44.000, dla wschodnich 39.000 Niemców. Ogółem więc oszacować można siłę liczebną elementu niemieckiego w Polsce na 736 tysięcy głów czyli 2,3 proc.

Jakkolwiek siła liczebna mniejszości niemieckiej niekoniecznie jest niepokojąca, to jednak z szczególną obawą należy spoglądać na siłę gospodarczą, jaką mniejszość ta reprezentuje, szczególnie na ziemiach zachodnich, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, przedewszystkiem jednakże na roli, w ciężkim przemyśle, siłę nieproporcjonalnie większą od jej stanu liczebnego. Preponderencja niemieckiego stanu posiadania na roli uwydatnia się przedewszystkiem w woj. Poznańskiem i Pomorskiem. W pierwszym rzędzie chodzić tu będzie o wielką własność ziemską, która na terenie woj. Poznańskiego jest w 33.8 proc. w rękach niemieckich (328.081 ha na 972.142 ha), a na terenie woj. Pomorskiego w 43.9 proc. (207.879 ha na 473,710 ha). Stosunki nieco lepiej, ale dla nas również niekorzystnie przedstawiają się w dziedzinie małej własności ziemskiej. I tutaj również występuje wybitne, aczkolwiek nie tak rażące, jak przy wielkiej własności, uprzywilejowanie narodowości niemieckiej.

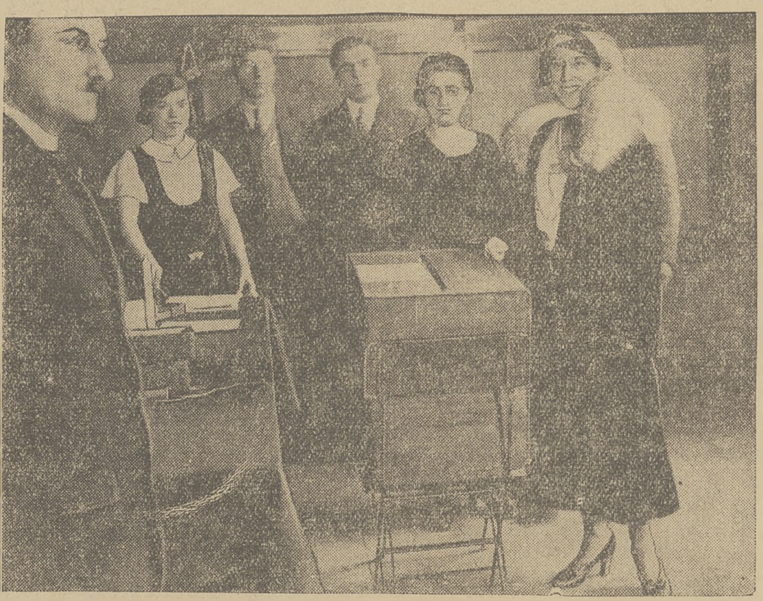
Sytuacja w innych dziedzinach życia gospodarczego przedstawia się nielepiej. Szczególnie na terenie województw zachodnich udział procentowy Niemców w rzemiośle i handlu jest poważny i znacznie przekraczający siłę liczebną elementu niemieckiego. Doskonale rozbudowany aparat organizacyj gospodarczych jest oczywiście w poważnym stopniu pomocny kierownikom politycznym mniejszości niemieckiej w Polsce w politycznej penetracji w masy.

W latach ostatnich silnie rozwinęła się spółdzielczość, wykazująca powstanie w okresie powojennym na terenie zachodniej Polski 131 spółdzielni niemieckich. Na tymże terenie spółdzielnie niemieckie należą do trzech związków rewizyjnych, liczących w 1930 r. 691 skupień z 53.458 członkami. Najliczniej reprezentowanym typem są spółdzielnie kredytowe, a dopiero za niemi idą rolniczo-handlowe, mleczarskie, rolniczo - wytwórcze, mieszkaniowo - budowlane i in. Kapitał obrotowy wynosił 160 miljonów zł., obrót towarowy wyraził się cyfrą 100 miljonów zł. Na Pomorzu spółdzielni tych było 212, w Poznańskiem 434, na Śląsku 45.

Obok spółdzielni posiadają Niemcy banki — na terenie Pomorza i Poznańskiego w liczbie około 40. Banki te rozwijają bardzo szeroką działalność kredytową, przy pomocy której przyczyniają się poważnie do gospodarczego wzmocnienia żywiołu niemieckiego w Polsce. Dziedziną, będącą wyłączenie nieomal domeną niemiecką, jest przemysł śląski, który za wyjątkiem niewielu objektów państwowych znajduje się w rękach niemieckich i prowadzi politykę, niezawsze zgodną z żywotnemi interesami polskimi.

Przedstawiony wyżej stan posiadania Niemców w dziedzinie gospodarczej budzić musi poważne zaniepokojenie. Obawy nasze nie będą wyolbrzymione, jeśli sobie uświadomimy, że atak gospodarczy na ziemie zachodnie ujęty został w pewien planowy system i jest realizowany w miarę potrzeby przez żywioł niemiecki przy wybitnem oparciu się o niemieckie kapitały, występujące często pod firmą holenderską i gdańską, których penetracja na teren Polski staje się zatrważająca. Dużej czujności i zorganizowanej akcji samoobronnej wymaga wreszcie przybierająca na sile akcja wykupu drobnej własności polskiej przez element niemiecki, akcja dla interesów polskich ogromnie szkodliwa, jako skierowana przeciwko nam i w nie przedewszystkiem godząca.

Z. A. P.



Królowa belgijska Elżbieta oddaje swój głos przy wyborach komunalnych, które odbywają się obecnie we wszystkich miastach belgijskich.

# Wychowanie państwowe

## według określeń jego zwolenników.

Pytanie: — Co to jest wychowanie państwowe? — to stawia p. Irena Panenkowa w nagłówku bardzo zajmującej książeczki (str. 32, skł. głów. Dom Książki Polskiej, Warszawa Plac Trzech Krzyży 8), opierając odpowiedź na poglądach, wypowiedzianych przez zwolenników t. zw. wychowania państwowego. Zwykle zadowalają się ci zwolennicy samem gołosłownem powtarzaniem hasła wychowania państwowego. Niektórzy tylko próbują powiedzieć, co to właściwie znaczy.

P. Janusz Jędrzejewicz, obecny minister oświaty, ogłosił w r. 1930 (w piśmie „Zrąb“ nr. 1) uwagi pt. „Współczesne zagadnienie wychowawcze“ w których mmówi:

**„Zagadnienie wychowawcze, nie przesądzając w żadnej mierze o jakości i ilości t. zw. cnót, które chcielibyśmy w społeczeństwie rozbudzić (albowiem to już należy do ideału wychowawczego), przecież stawiać musi sprawę na gruncie odpowiedzialności najwyższej moralnie, odpowiedzialności wobec najgłębiej ludzkich rzeczy(?), które człowiek tylko w sobie samym zna i w sobie samym nieomylnie(?) ocenić potrafi, odpowiedzialności niewymuszonej, przyjętej dobrowolnie, będącej nie jarzmem, narzuconem wbrew woli, ale wolnym porywem odważnej, w przyszłość sięgającej twórczości“.**

Jasna jest tu tylko wzmianka o „tak zwanych cnotach“, a wszystko inne wygląda na poszukiwanie jakiejś moralności bez pamięci o tem, że istnieje moralność w religji.

Pozatem powiada tam p. J. Jędrzejewicz, że wychowanie winno kształtować

**„...ludzi walki, ludzi pragnących i umiejących zwalczać opory i usuwać przeszkody“.**

Jednem słowem bojowość, czasem... bojówkowość, staje się przewodnim rysem wychowania, które niewątpliwie musi jednak mieć nieco szersze wymagania.

P. Jerzy Ostrowski w rozważaniach pt. „Fundamenty ideologji i próba analizy“ z r. 1931 („Zrąb“ nr. 5) upraszcza ideał wychowawczy w określeniach:

**„Jedynie niesfalszowaną ekspresję psychiki i historji „obozu“ daje „taktyka“... Grupą organizacyjną, grupą twórczą byli wszędzie ludzie, którzy walczyli na wojnie“.**

Tutaj ideał wychowawczy sprowadza się najwyraźniej do wynoszenia do godności wzoru zamachu majowego i jego ludzi.

Prof. Zygmunt Mysłakowski w rozprawie pt. „Wychowanie państwowe a narodowe“ z r. 1931 określa istotę narodu jako mit religijny lub mit proletarjatu i powiada:

**„Dopóki mit żyje, dopóty... posiada znaczną energję... Racjonalizacja mitu oznacza koniec jego energji emocjonalnej... społeczne zużycie i przeżycie się mitu“.**

Tej nietrwałości pierwiastka narodowego przeciwstawia potęgę państwa w wielu określeniach, m. in.:

**„Państwo jest narzędziem uspołecznienia, niezależnem de jure od jakiegokolwiek mitu“.**

Poglądy te wystarczy przytoczyć jako dowód pewnego rodzaju obłędu w poniżaniu czynnika narodu, bez którego nie byłoby oczywiście państwa.

P. dr. Hanna Pohoska ogłosiła książkę pt. „Wychowanie obywatelsko - państwowe“, wydaną z początku nakładem Ministerstwa oświaty, ale potem wycofaną z obiegu jawnego ze wstydu, gdy pojawiły się recenzje, lecz szerzoną dalej pokątnie. Jest to zbiorek rozweselających niedorzeczności. Miesza się tu zresztą wszystko jak groch z kapustą, bo w walce ze znienawidzonem wychowaniem narodowem nawet zachwalanie międzynarodowości:

**„Ideał owych dążeń międzynarodowych najpłomienniej(!) dałby się wyrazić słowami apostoła tego kierunku — J. Goulda“ (następuje przekład): „Rodzaj ludzki w istocie stanowi jedność. Jeśliby ludzkość nie była jednością, musielibyśmy uznać, że wojna jest naturalnem zderzeniem jednego jej odłamu z drugim i że niewola nie jest zbrodnią. Człowiek ma krew jednaką, póki wychowawcy nie napoją tej prawdy entuzjazmem i poezją człowiek nie osiągnie pełni swych sił we współdziałaniu, inteligencji, tworzeniu piękna i radości. Stulecia minęły brzemienne tem objawieniem. Dusza ludzka oczekiwała na nie z bólem i tęsknotą“.**

Bzdury te na 300 stronach druku zmierzają do jednego wniosku:

**„Z tych tęsknot Piłsudskiego, ziszczonych w listopadowe dnie, wcielonych w widomy znak potęgi w marszałkowskiej buławie ich Komendanta, musi narodzić się zrąb ideologji wychowawczej na przyszłe jutro Polski“.**

Oczywiście, ale poco to jedno zdanie, o które chodzi, owijać cała książka gadulstwa?



Z DNIA.

# JAK MOŻNA ZWALCZYĆ

## KRYZYS GOSPODARCZY W POLSCE?

Dr. Fiszel Rotensztreich, sjonista, występuje w „Hajncie“ z dnia 7 bm. z oskarżeniem pod adresem „endeków“, że oni są winni obecnemu kryzysowi gospodarczemu w państwie, że oni stanowią groźbę dla Polski. W ostatnich miesiącach endecy wzmogli swoją nagonkę przeciw żydom, wywodzi autor, i ostrzegają rząd, że żydzi potężnieją gospodarczo i politycznie. Tak nie jest. Żydzi są zrujnowani:

„Żydów gospodarczo prawie starto. Nas zwyciężono. Ale jak wyglądają zwycięzcy? Gdzie są te pozycje, które oni objęli po tem, jak nas wycisnęli, wypchnęli? Gdzie jest to bogactwo, które oni zdobyli. W Poznaniu my przecież nie jesteśmy współzawodnikami, tam nie miano kogo wypychać. Czy tam jest dobrze? Czy tam nie cierpi kupiec?“

Uratować rolnictwo w Polsce mogą, zdaniem autora, tylko żydzi i to przez osiedlenie się we wsi, tak zaświadcza nawet książę polski:

„W mojem posiadaniu znajduje się list polskiego księcia, w którym on pisze, że tylko żydzi mogliby uratować od upadku polską wieś. On wie, że żydzi umierają z głodu, że nie mają pieniędzy, a jednak on żąda, aby żydzi szli do wsi. Oni winni osiąść we wsiach, gdyż żydzi swoją pilnością, wytrzymałością, wiernością i oddaniem się mogą dużo zrobić“.

Według zdania tegoż księcia polski żywioł gospodarczy upadł, gdyż niechętnie odnoszono się do żydów:

„Polscy kupcy, polscy rzemieślnicy, włościanie upadli nie tylko dlatego, że prowadzono fałszywą gospodarkę i politykę podatkową, lecz i dlatego, że w kraju prowadzono walkę z własnymi obywatelami. Kraj — pisze ten polski książę — nie może rozwijać się, gdy wypycha się najruchliwszego, mądrego i fachowego obywatela. Nigdy w kraju nie zapanuje dobrobyt, jeżeli ma się na myśli jakby tamtego wypchnąć, jakby go skrzywdzić, jakby wydać ustawę, aby on poszedł na dno...“

Endecy winni nędzy obecnej w Polsce:

„Jeżeli przypatrzyć się całej polityce, którą w ostatnich latach prowadzono, musimy powiedzieć, że jeżeli nędza jest u nas większa niż w innych krajach — a to przyznają wszak endecy — oni są temu winni. Oni sieli nienawiść tam, gdzie potrzebna była miłość, oni niszczyli solidarność tam, gdzie to było przykazaniem życia..“

Taką samą politykę wobec żydów prowadzili endecy przed 30 laty i taką samą politykę prowadzą dziś w Polsce niepodległej:

„Ich polityka i taktyka złamały nas. Oni zwyciężyli. My jesteśmy zwyciężonymi. Ale z nami zwyciężonem jest państwo polskie. Nas zrujnowano, ale nasza ruina jest ruiną dla państwa polskiego, nasze zbiednienie wywołało zbiednienie w całym kraju. I gdy nagonka ma iść dalej, gdy burza ma trwać, zobaczą zwycięzcy, że nie tylko my jesteśmy zwyciężeni, lecz zwyciężonym w walce, przeciw nam prowadzonej, będzie ten, kto musi być drogim dla endeków — państwo polskie. Jeżeli państwo polskie pragnie wyjść z kryzysu zwycięsko, może to stać się tylko wówczas, gdy endecy będą pokonani“.

A więc: trzeba zwalczać endecję i bronić żydów, aby poprawić stan gospodarczy Polski.

Szkoda, że ów książę, na którego powołuje się autor, nie porozumiał się z innym współwyznawcą autora, niejakim p. Zukermanem, który przed kilku miesiącami tłomaczył żydom na łamach pism angielskich, że powodem trudnej sytuacji ich jest średniowieczny ustrój społeczny żydostwa. Tak długo, póki trwa ten stan rzeczy, a żydzi nie staną się żywiołem produkcyjnym, będą trwały ich trudności, chociaż może to nie podobać się p. Rotensztreichowi, ani owemu księciu. Ten ostatni pamięta, jak to się od pachciarza pożyczało, ale widać nie pamięta, jak trzeba było oddawać.

UWAGI.

# Żwirki i Wigury

NIE NALEŻY ROZŁĄCZAĆ.

Na innem miejscu zamieszczamy sprawozdanie z posiedzenia sosnowieckiej Rady przybocznej. Tu nas interesuje ten fragment posiedzenia, który dotyczy nazwania dwu ulic Sosnowca imionami Żwirki i Wigury. W sprawie tej zwrócił się do Rady przybocznej zarząd okręgowy L. O. P. P. Rada przychyliła się do tej prośby i dwie nowe ulice w Sosnowcu mają być nazwane: jedna ulicą Żwirki, druga Wigury.

Nie tylko w Sosnowcu jest ta sprawa na porządku dziennym, ale bodaj w większości miast polskich i wszędzie też zwraca się uwagę na to, by nie rozłączać tych nazwisk, które złączone są na zawsze w historji lotnictwa polskiego wspólną pracą, wspólnem zwycięstwem i wspólną śmiercią bohaterów przestworzy.

Jako kontrargument wysunięto w Radzie przybocznej to, że potocznie będzie się mówiło tylko o ulicy Żwirki, a imię Wigury, jako drugie z kolei, zniknie z użycia i stanie się przez to krzywda pamięci utalentowanego konstruktora. Nie jest to zupełnie pewne, czy właśnie tak będzie, bo akurat może się utrzymać używanie w potocznej mowie obydwu nazwisk. Wszak i obecnie są w użyciu nazwy ulic, złożone z dwu słów: Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i in.

Przypuśćmy jednak, że kontrargument jest słuszny. Mimo to jednak używanie obydwu nazwisk przy nazywaniu ulicy w okazjach oficjalnych, w prasie i w adresach wystarczy, aby dla tych powodów bronić nierozerwalności nazwisk Żwirki i Wigury.

Nazywanie ulic imionami wielkich w narodzie uważa się pospolicie za uczczenie ich pamięci, co jest tylko częścią pięknych intencyj. Chodzi jeszcze o coś więcej, o to mianowicie, by w życiu codziennem naród stykał się ze swoją przeszłością, by nazwiska, opromienione sławą i czcią ogólną, przypominały mu na każdym kroku o pięknych kartach jego historji. Nazwanie więc ulicy imionami Żwirki i Wigury ma nie tylko na celu uczczenie ich pamięci, ale również cel wychowawczy.

Myśl nazwania oddzielnie ulicy Żwirki i drugiej ulicy Wigury wypłynęła niewątpliwie z pobudek szlachetnych, bo zdawałoby się na oko, że to lepiej, kiedy każdy z bohaterskich lotników ma swoją ulicę. W gruncie rzeczy jednak to rozłączenie dwu nazwisk zespolonych życiem i śmiercią przekreśla istotę bohaterstwa Żwirki i Wigury. Nazwy ulic trwają bez zmiany przez całe pokolenia. Trzeba tej przyszłości zostawić nie tylko pamięć o zmarłym w katastrofie lotniku ś. p. Żwirce i nie tylko o konstruktorze ś. p. Wigurze, bo ofiar katastrof lotniczych jest przecież nie mało, a nie każda bywa uczczona nazwaniem jej imieniem ulicy, ale także niech zostanie urok postaci Żwirki i Wigury, będący przedewszystkiem we wspólnocie ich wysiłku i we wzajemnem uzupełnianiu się na drodze do zwycięstw podniebnych. Wskutek rozdzielania tych nazwisk zatraca się głębszy sens wychowawczy, tkwiący w krótkiej, ale jakże pełnej chwały historji życia dwu lotników.

Sam Żwirko będzie tylko doskonałym lotnikiem, który zginął tragicznie, jak wielu innych przed nim, sam Wigura jest tylko konstruktorem zwycięskiego aparatu, który następnie uległ katastrofie pod Cierlickiem ale dopiero razem Żwirko i Wigura, dwie nierozłączne połowy jednego bohaterstwa, stanowią pełny głęboki wymowy symbol zwycięskich skrzydeł polskich.

Przez nazwanie ulicy imionami sławnych czcimy nie tyle pamięć osób, którym już nic z tego uczczenia nie przyjdzie, ale ich zasługi wobec narodu. Gdy chodzi o Żwirkę i Wigurę dwie były osoby, ale zasługa była jedna, tem większa właśnie, że wspólnym dokonana wysiłkiem. Tej jednej zasługi nie trzeba rozdrabniać, nie trzeba pokazywać po kawałku ale utrwalić ją w pamięci społeczeństwa w takiej formie, w jakiej powstała i w jakiej przyzwyczaiło się przechowywać ją wdzięczne serce narodu.

W. Ć—rk.



# Protest kupców i rzemieślników

## przeciw handlowi w niedzielę.

Przed kilku dniami pisaliśmy o ogromnem poruszeniu wśród organizacyj i zrzeszeń zawodowych, społecznych i katolickich, wywołanem projektowaną, przez władze rządowe zmianą obowiązujących obecnie godzin handlu w tym kierunku, aby nie które sklepy i przedsiębiorstwa mogły być otwierane także w niedziele i święta. W związku z tem podjęto odpowiednią akcję protestacyjną, która odbędzie się we wszystkich miastach i większych ośrodkach kraju. Pierwsza w tej sprawie wystąpiła Częstochowa, gdzie staraniem Stow. kupców polskich, okręgowego Tow. rzemieślniczego i stanu średniego odbył się olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko prowadzeniu handlu w niedziele i święta.

Po przemówieniach kilku mówców, którzy kategorycznie wypowiedzieli się przeciwko tego rodzaju pomysłom, powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani przedstawiciele chrześcijańskiego społeczeństwa, stowarzyszeń i organizacyj rzemieślniczo-kupieckich w Częstochowie na wiadomość o zamierzonym projekcie wprowadzenia nowelizacji ustawy o świętowaniu niedziel i świąt, jak najenergiczniej przeciw temu protestują.

Za podstawę do powyższego protestu zebrani przyjmują z jednej strony zachowanie zasady niepogwałcania niedziel i świąt, z drugiej zaś strony konieczność uszanowania ustawy o ochronie pracy".

Rezolucję tę przewodniczący wysłał natychmiast drogą telegraficzną do Warszawy na ręce prezesa Rady ministrów.

Na terenie Zagłębia podobne zebrania protestacyjne mają się odbyć w najbliższych dniach.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **15** Sobota | Dziś Jadwigi<br>Jutro Saturnina<br>Wschód słońca 6 m. 0.<br>Zachód „ 16 m. 43. |

## Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Dzielny wojak Szwejk.
EDEN: Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej.
PALACE: Król - to - ja.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Moskwa bez maski.
ŚWIATOWID: Trade - Horn.

DĄBROWA

WANDA: Księżna Łowicka.
ARS: Godzina z tobą.
KOMETA: Tom Mix.

ZAWIERCIE.

STELLA: Król żebraków.
ARLEKIN: Milczace usta.

OLKUSZ.

ORZEŁ (Słońce): Bezimienni bohaterowie.

× **Z SĄDOWNICTWA.** Naczelnik sądu grodzkiego w Sosnowcu, sędzia Grzegorzewski został przeniesiony w stan spoczynku. Sędzia Grzegorzewski zamierza otworzyć kancelarję adwokacką.

Sędzia sądu grodzkiego w Sosnowcu p. Ignacy Nowak został mianowany sędzią Sądu okręgowego.

× **SEKCJA NAUCZYCIELI ŚPIEWU Z. N. P. W SOSNOWCU** zawiadamia zainteresowanych, że dzisiaj t.j. 15 bm. odbędzie się lekcja śpiewu w szkole nr. 10 (Środula) Lekcję w oddz. VI przeprowadzi p. R. Malec.

× **NOWY TRYB MIANOWANIA SĘDZIÓW.** Ostatni „Dziennik Ustaw" zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające niektóre z dotychczasowych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Dekret ten zmienia m. in. tryb mianowania sędziów, postanawiając, iż sędziów mianować będzie prezydent Rzplitej na wniosek ministra sprawiedliwości, przedstawiony w porozumieniu z prezesem rady ministrów. Dotychczas p. Prezydent mianował sędziów na wniosek rady ministrów. Zmiana tego trybu przyśpieszy procedurę mianowania sędziów od 2—3 miesięcy. Według tego dekretu można będzie aplikanta sądowego delegować na czas określony do urzędów władz administracyjnych, celem zaznajomienia go z czynnościami tej władzy w zakresie orzecznictwa karnego.

## Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę o godz. 8,15 wiecz. — premjera pełnej beztroskiego humoru farsy amerykańskiej pt. „POTĘGA REKLAMY" w doskonałej reżyserji dyr. Tańskiego i Z. Opolskiego oraz pomysłowych dekoracjach proj. art. mal. J Badowera. Udział biorą pp: Drohocka, Szczęsna, Stróżyńska, Grudniewska, Korczyński. Nawrocki, Opolski, Orliński. Wojtecki, Tański i inni. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 5.59 zł. Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego.

W niedzielę popołudniu po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA".

W niedzielę wieczorem po cenach zwykłych „POTĘGA REKLAMY".

NA NIEMCACH.

We wtorek 18 bm. o godz. 8,15 wiecz. w sali Klubu artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą komedię St. Kiedrzyńskiego pt. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA". Ceny miejsc od 90 gr. do 3,39 zł.

× **ZARZĄD N.O.K.** Koło Sosnowiec prosi wszystkie członkinie o wzięcie udziału w uroczystości ingresowej ks. proboszcza Jankowskiego. Zbiórka pod sztandarem o godz. 9.30 rano przed Domem katolickim.

× **ROZPOCZĘCIE ROKU ŚWIETLICOWEGO.** We wtorek, dn. 18 b.m. w lokalu świetlicy żołnierskiej 23 p.a.l. w Będzinie, o godz. 6 wiecz. odbędzie się uroczyste rozpoczęcie roku świetlicowego dla żołnierzy miejscowego garnizonu.

× **Z N.O.K. NA NIEMCACH.** Staraniem na rzecz Narodowej organizacji kobiet oddział Niemce, w niedzielę dnia 16 b.m. w klubie na Niemcach odegrane zostaną przez sekcję sceniczną: obrazek sceniczny w dwóch aktach p.t. „Kto im łzy powróci" — Marji Bogusławskiej i komedja w jednym akcie p.t „Księżyc i słońce" Zygmunta Przybylskiego. Początek o godz. 6 wiecz. Ceny biletów od 30 gr. do zł. 2.

× **ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY, KOŁA SOSNOWIEC.** Zarząd Związku prosi wszystkich członków o przybycie do lokalu Koła dn. 16 b.m. o godzinie 8.30 rano.

× **PODOFICERKA.** Związek podoficerów rezerwy w Niwce wydzierżawił nieczynne od dłuższego czasu kino miejscowe i w tych dniach odbyło się otwarcie lokalu rozrywkowego, któremu nadano nazwę „Podoficerka". Nowi dzierżawcy będą się starali dać ludności godziwą rozrywkę, wyświetlając filmy pierwszej jakości, przyczem przedsiębiorstwo obliczone jest nie na zysk osobisty, lecz na pomoc w zakresie prowadzenia przez Związek podoficerów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

# Przed ingresem

## KS. PROBOSZCZA W SOSNOWCU.

Dziś wieczorem przybywa do Sosnowca nowomianowany proboszcz ks. kanonik Jankowski. Na dworcu powita go prezydjum Komitetu obywatelskiego.

Właściwa uroczystość odbędzie się jutro przy kościele parafjalnym. Zbiórka organizacyj na ul. Mościckiego wyznaczona jest na godz. 9 min. 30 rano. Przejście ks. proboszcza z plebanji do kościoła nastąpi o godz. 10. Po powitalnych przemówieniach i uroczystem wprowadzeniu do kościoła o godz. 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

O przybycie na uroczystość ingresu proszone są wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, mianowicie szkoły powszechne i średnie, cechy, korporacje, związki, do których wskutek trudności technicznych nie doszły zaproszenia.

## Uroczystość poświęcenia ogniska

S. M. P. W NOWYM SIELCU.

W niedzielę t.j. dnia 16 b.m. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Nowym Sielcu obchodzi wzniosłą uroczystość poświęcenia nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Staszica l. 33.

Program tej uroczystości jest następujący: godz. 8 — zbiórka organizacyj, 8.30 raport przed wice - patronem, 8.40 wyprowadzenie pocztu sztandarowego, 8.45 wymarsz do kościoła, 9 msza św. i kazanie, 10 przemarsz i defilada przed władzami zwierzchniemi, 10.15 akt poświęcenia, 10.25 przemówienia, 11 wręczenie dyplomu nadania godności członka honorowego dyrektorowi Wincentemu Bielickiemu, 11.15 występ chóru męskiego S.M.P., 11.40 otwarcie złotej księgi, wspólna fotografja, 12 przerwa obiadowa, 14 imprezy sportowe: zawody pingpongowe i siatkówki, 15.30 uroczmaicony wieczór towarzyski.

Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkie organizacje, oraz sympatyków o łaskawe punktualne przybycie.

## Komitet dni Szopenowskich

W BĘDZINIE.

W Będzinie, wzorem innych miast, również utworzył się komitet Dni Szopenowskich, w następującym składzie: prezes kom. Rzeczkowski, wiceprezesi: dr. S. Weinzieher i R. Monsiorski, skarbnik inż Kamiński, sekretarz J. Placek. Pozatem powołano dwie sekcje: finansową, z dr. Jarzębowskim na czele i artystyczną, pod przewodnictwem p. Burakiewicza.

Prócz imprez artystycznych, komitet, stosownie do instrukcji, będzie dążył do zjednywania członków Z uwagi na kryzys gospodarczy i obciążenie ludności ofiarami na różne cele, postanowiono nie urządzać zdepopularyzowanych zbiórek ulicznych, ograniczając się tylko do urządzenia wartościowego koncertu i ewentualnie poranku dla młodzieży szkolnej. Koncert odbędzie się w pierwszej połowie listopada r.b. z udziałem wybitnych sił artystycznych.

Jednocześnie komitet zawiadamia, iż w poniedziałek, dn. 17 b.m. o godz. 9 rano. w kościele miejscowym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Fryderyka Chopina, na które proszone są o przybycie wszystkie zrzeszenia, organizacje oraz wielbiciele wielkiego mistrza tonów.

× **RADA PRZYBOCZNA W SOSNOWCU** odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b.m. Porządek obrad następujący: odczytanie protokułu z posiedzenia Rady przybocznej z dnia 13 października 1932 r; uchwalenie dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1933-34; uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego oraz do ceny świadectw przemysłowych na rok 1933-34; rozpatrzenie podania właścicieli kin „Zagłębie" i „Palace" o ulgi podatkowe; sprawa zmian w trasie komunikacji autobusowej w Sosnowcu; sprawa ustalenia cen za czynności tragarzy; sprawa budżetu i organizacji miejskiej szkoły dokształcającej zawodowej w Sosnowcu na rok szkolny 1932-33, sprawa czynszu na kol. im. Bol. Limanowskiego; sprawa kaucji dzierżawcy rzeźni miejskiej.

## Twardą zimę
### PRZEPOWIADAJĄ PTAKI WĘDROWNE.

Rolnicy i ogrodnicy zwykli z pory odlotu jesiennego ptaków wędrownych wyciągać wnioski o nadchodzącej zimie. Nawet niektórzy uczeni podzielają tę opinję.

W tym roku na podstawie odlotu ptaków przepowiadają praktycy ostrą zimę. Teoretycy zaś w większości mówią, że zależność odlotu ptaków od warunków atmosferycznych jest rzeczą jeszcze nie zbadaną. Powołują się na to, że jaskółki odlatują regularnie co roku 31 sierpnia, bez względu na pogodę i temperaturę. Po jaskółce wybiera się w podróż kukułka. Wogóle emigracja zaczyna się na tych, które karmią się ziarnem.

Zdarza się, że pod wpływem nagłego zimna ptaki opuszczają okolice nawiedzone niem i przenoszą się na południe, są to jednak podróże na mniejszy dystans, jak np. z północnej Szwecji do południowej. Wielki odlot następuje później. Czy i on zależy od zmian w klimacie, to jeszcze nie zostało zbadane. W ostatnich czasach postawiono twierdzenie że odlot ptaków pozostaje w związku z pełnią księżyca, gdyż wiele ptaków odbywa swój lot tylko nocą.

Chłopi uważają również, że z zachowania się płazów można wyciągnąć wnioski co do charakteru zbliżającej się zimy. Jeżeli płazy ukrywają się wcześnie, to oznacza to, że mrozy są za pasem. Ale okazuje się nieraz, że płazy, których przez pewien czas nie było widać, pokazują się znowu w razie ocieplenia, z czegoby wynikało, że wiedzą tyle o nadchodzącej zimie, co i my — to jest niemal że nic.



## Przekazywanie zaległości
### URZĘDOWI SKARBOWEMU.

Stosownie do uchwały Rady miejskiej w Dąbrowie, wszelkie zaległe podatki i opłaty miejskie przyjmowane są do poniedziałku, dn. 17 b.m. włącznie bez doliczania odsetek i kar za zwłokę, po tym zaś terminie wszystkie zaległości miejskie zostaną przekazane do ściągnięcia urzędowi skarbowemu. Obecnie sporządzane są już wykazy opornych płatników, kto więc chce uniknąć kosztów i nieprzyjemności, może jeszcze uregulować należność w kasie miejskiej, gdyż za kilka dni zaległości będą już przekazane urzędowi skarbowemu.

## Bilety tramwajowe
### DLA PP. RADNYCH.

Magistrat Będzina, jak zresztą wszystkie samorządy terytorjalne w Zagłębiu, posiada pewną ilość bezpłatnych biletów tramwajowych dla własnego użytku. Z biletów tych korzystają członkowie zarządu, częściowo Rady, no i urzędnicy magistratu przy przejazdach służbowych.

Otóż w Będzinie, gdzie wszystko dzieje się naopak, władze komisaryczne rozdały bilety tramwajowe członkom Rady komisarycznej, a urzędnikom wrazie wyjazdów służbowych, zwraca się koszty przejazdu. Ponieważ wiadomo ogólnie, że członkowie Rady przybocznej nie mają absolutnie żadnej potrzeby jeżdżenia tramwajami w sprawach służbowych, t.j. związanych z pełnieniem przez nich obowiązków radzieckich, rozdanie więc biletów wygląda na zwykły prezent, podarowany im przez władze komisaryczne z uszczerbkiem dla kasy miejskiej.

—o—

× ZMIANA ZDROJÓW ULICZNYCH W CZELADZI. Wczoraj magistrat czeladzki przystąpił do zmiany zdrojów ulicznych. Ustawionych będzie 10 estetycznie wyglądających pompek, które przypuszczać należy nie będą się tak często psuć, a w zimie zamarzać.

× DODATEK PIELĘGNACYJNY. Minister opieki społecznej wydał okólnik w którym polecił podlegającym sobie organom wypłacenie inwalidom wojennym i wojskowym dodatku pielęgnacyjnego, przyznanego im na mocy ustawy z dnia 17 marca 1932 r. Ustawa ta przewiduje prócz renty zasadniczej wypłatę inwalidom specjalnych dodatków, a m. in. wypłacanego już dodatku dla ciężko poszkodowanych oraz dodatku pielęgnacyjnego, przyznanego inwalidom, którzy z powodu kalectwa potrzebują stałej opieki innych osób.

Wobec braku rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy, dodatek pielęgnacyjny nie był dotychczas wypłacany.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj podczas ładowania węgla na wóz na placu kopalni Jakób w Kazimierzu dostał się pod kopalnianą lokomotywę robotnik Jan Lekstuń z Bukowna, powiatu Olkuskiego, doznając ogólnych obrażeń. Przewieziony do szpitala na Niemcach Lekstuń wkrótce zmarł.



# Woda na posiedzeniu
## sosnowieckiej Rady przybocznej.

Mimo dużego szacunku dla poszczególnych osób, zasiadających w sosnowieckiej Radzie przybocznej, słuchając jej obrad, nie możemy się oprzeć uczuciu melancholji.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady przybocznej omawiano głównie sprawy wodociągowo - kanalizacyjne. Wyjaśnień udzielał inż. Skrzynecki. Wyjaśnienia dotyczyły historji powstania sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, jej planu, opłat itd. Zdawałoby się, że w tej sprawie nastąpi ożywiona dyskusja, nic bowiem nie jest bardziej w tej chwili aktualne ze spraw miejskich jak nieustanne zatargi o wodociągi i kanalizację. W Radzie przybocznej sprawa ta przeszła gładko. Jedynie r. Oliner wystąpił z bezskutecznym zresztą wnioskiem o obniżenie stawek za wodę.

Przy omawianiu przepisów wodociągowo - kanalizacyjnych prócz zmian, omawianych na łamach „Kurjera Zachodniego“, dowiedzieliśmy się i o tem, że budynki państwowe są zwolnione od przymusu wodociągowo kanalizacyjnego. Szczególnie chodzi o dyrekcję kolejową, która w liście do Magistratu tłomaczy się brakiem odpowiednich funduszów.

R. Salak wystąpił przeciwko punktowi, który daje prawo prywatnym właścicielom urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych włączania nowych budowli do tych urządzeń. Zarząd miasta ma się w tej sprawie zwrócić do Ministerstwa.

Z kolei Rada załatwiła sprawę go dzin targowych w Modrzejowie, wliczając marzec do okresu letniego, w którym to okresie targ może być otwarty do 7 wiecz., a zimą do 4 pop.

Dłużej zastanawiała się Rada nad sprawą ustanowienia w Sosnowcu dworca autobusowego. Dworzec taki jest potrzebny. Mówiono o nim już na posiedzeniach Rady miejskiej. Ma on powstać przy ul. Dęblińskiej. Dla zbadania tej sprawy postanowiono wyłonić specjalną komisję.

W związku z nazwaniem ulic imieniem śp. Żwirki i Wigury odczytano podanie mieszkańców ul. Rzymskiej, którzy prosili o ten zaszczyt i mieszkańców ul. Perla, którzy pragną innej nazwy. Podań tych nie uwzględniono, z powodu trudności technicznych i finansow. powstających przy zmianie nazw ulic. Imieniem Żwirki i Wigury mają być nazwane dwie nowe ulice, które powstaną na hałdach.

—

We wczorajszej informacji z delegacji właścicieli nieruchomości w Magistracie sosnowieckim zakradł się przykry błąd. Oto podano tam, że w delegacji brał udział p. Służałek, członek Rady przybocznej, tymczasem był tam inny p. Służałek, właściciel domu.

# PRZECIW PODATKOWI
## od ładunków kolejowych.

W dniu 13 b.m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem wiceprezesa E. Gruszczyńskiego konferencja w sprawie podatku komunalnego od towarów, przywożonych kolejami żelaznemi (podatku ładunkowego), pobieranego przez Magistrat m. Sosnowca.

W konferencji tej, prócz radców Izby, wzięli również udział delegaci stowarzyszeń handlowych i przemysłowych m. Sosnowca, przedstawiciele zainteresowanych firm przemysłowych i handlowych, przedsiębiorstw ekspedycyjnych oraz kierownik kolejowej ekspedycji towarowej.

Po przedstawieniu sprawy przez referenta Izby Siekańskiego, który zaznajomił obecnych z dotychczasowym tokiem praw w tej sprawie, jakoteż stanowiskiem, zajętem przez Magistrat m. Sosnowca, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wskazano na nieracjonalność istnienia podatku ładunkowego i jego szkodliwy wpływ na obroty handlowe. Z racji bowiem istnienia tego podatku gros przewozów do miasta Sosnowca unika drogi kolejowej, posługując się trakcją bądź to motorową bądź konną, względnie przesyłki kierowane są do pobliskich stacyj kolejowych na Górnym Śląsku, gdzie podatek ładunkowy nie jest pobierany, skąd już z pominięciem kolei dowożone są do Sosnowca. W wyniku tej praktyki ponosi straty z jednej strony Magistrat z powodu ustawicznego zmniejszania się wpływów z tego podatku, z drugiej zaś strony kolej, która traci na przewoźnem. Powodem tego stanu rzeczy są w pierwszym rzędzie zbyt wysokie stawki podatku ładunkowego, które zwłaszcza w obecnej chwili znacznego spadku cen dają się bardzo dotkliwie odczuć. Zebrani na konferencji wskazywali na szereg przykładów, ilustrujących dobitnie procentowe obciążenie towaru przewoźnem, podatkiem obrotowym i podatkiem ładunkowym, na tle których to przykładów bardzo wyraźnie uwydatniała się niewspółmierność kosztów, ponoszonych przez odbiorcę towaru z tytułu podatku ładunkowego.

W wyniku obrad powyższej konferencji, Izba zamierza zwrócić się do Magistratu m. Sosnowca o podjęcie wspólnych prac w formie powołania specjalnej komisji nad możliwościami jaknajdalej idącej rewizji stawek podatku ładunkowego w ten jednak sposób, by przy mniejszych stawkach Magistrat miał jednak zapewnione dochody z tego źródła.

—

W dniu 14 b.m. odbyła się w Izbie pod przewodnictwem wiceprezesa E. Gruszczyńskiego konferencja w sprawie zaopinjowania projektu rozporządzenia o buchalterach dyplomowanych. W wyniku obrad tejże konferencji, w której brali udział pp. Ł. Rubinlicht, dyrektor K. Wosiński, L. Piętka i po zreferowaniu sprawy przez referenta T. Siekańskiego wypowiedziano się za wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia, wprowadzając do niego szereg poprawek, przeważnie w kierunku zaostrzenia warunków uzyskania tytułu buchaltera dyplomowanego, jakoteż wyeliminowania wpływu związków zawodowych, buchalterów na możność uzyskania tego tytułu, przekazując to prawo w całości specjalnie do tego celu powołanej komisji egzaminacyjnej.

# Jak rolnik czeladzki
## stał się złodziejem własnej kapusty.

Kradzieże polne w Czeladzi przybrały ostatnio charakter masowy. Onegdajszej nocy uzbrojeni strażnicy polni stoczyli prawdziwą walkę ze złodziejami.

Na tle właśnie tych kradzieży miało tam miejsce b. wesołe zdarzenie. Jeden z rolników, któremu kradziono systematycznie kapustę, postanowił schwytać złodzieja i w tym celu ukrył się w polu.

W nocy jednak zamiast jednego przyszło kilku drabów po kapustę, to też właściciel uznał za wskazane nie zdradzać swej obecności. Lecz wkrótce odkrył go jeden ze złodziei i groźnie zapytał, kto zacz jest?

Nie widząc innego wyjścia, powiedział że., przyszedł ukraść kapusty, lecz sądził, iż to nadchodzi właściciel.

Złodzieje zaprosili go zatem do „współpracy“ i wkrótce spiesznie szedł do domu obładowany własną kapustą.

## Zwrot opłat szkolnych
### FUNKCJONARJUSZOM PAŃSTW.

Funkcjonarjusze państwowi obowiązani są, w celu otrzymania zasiłku szkolnego, przedstawić zaświadczenie kuratorjów okręgów szkolnych o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło kuratorjom, aby przedłużyły wydawanie tych zaświadczeń jeszcze obecnie, o ile istotnie w szkołach państwowych miejsc wolnych niema. W przeciwnym wypadku kuratorja mają wskazywać zgłaszającemu się funkcjonarjuszowi szkołę państwową, do której jego dziecko będzie przyjęte.

## O podniesienie poziomu pracy
### PIELĘGNIAREK W SZPITALACH.

Minister opieki społecznej zwrócił się do wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy z poleceniem wpłynięcia na dyrektorów szpitali i lekarzy naczelnych instytucyj leczniczych, aby przy przyjmowaniu personelu pielęgniarskiego dawali pierwszeństwo osobom, posiadającym pełne kwalifikacje. Zarządzenie to ma na celu podniesienie poziomu pracy w instytucjach leczniczych i zapobiegawczych.

W Polsce istnieje pięć szkół pielęgniarskich, a mianowicie trzy w Warszawie, jedna w Krakowie i jedna w Poznaniu. Rocznie szkoły te kończy około 100 pielęgniarek. Ostatnie sprawozdania wykazały, że nie wszystkie te pielęgniarki są zatrudnione, wobec tego niema żadnego uzasadnienia, aby przyjmować na wolne miejsca siły nieodpowiednie i niewykwalifikowane.

## Likwidacja zatargu
### W FABRYCE DIETLA.

Jak już donosiliśmy, w zakładach przemysłu włókienniczego H. Dietla w Sosnowcu wynikł w tych dniach zatarg między dyrekcją a robotnikami na tle obniżki płac, przyczem doszło nawet do jednodniowego strajku.

Wczoraj rano robotnicy przystąpili już do normalnej pracy.

Zlikwidowany został również ostatecznie zatarg, przyczem obie strony zgodziły się na 10 proc. obniżkę płac i podpisały nową umowę.

—

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. 19-letni Józef Buczek, zamieszkały przy ulicy Podjazdowej w Milowicach napił się oreglaj w celu samobójczym esencji octowej. Denata przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego nieporozumienia rodzinne.

× WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu jubilerskiego Rajzli Goldszer w Sosnowcu (Dekerta 7) skąd skradli biżuterję i różne przedmioty, łącznej wartości około 3000 zł. oraz 150 zł gotówką. Zawiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Matensza Bagińskiego w Sosnowcu (Rybia 23) skradziono garderobę wartości 260 zł.

## Sprawa komunistyczna

### W SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Starszy posterunkowy Stanisław Nowak, prowadząc w Będzinie wywiad w kwestji działalności komunistycznej, w drodze poufnej wiadomości dowiedział się, że 20-letni Józef Nowak (Będzin, Małachowskiego 49) robotnik i 20-letni Motek Putersznit (Kołłątaja 42) krawiec, należą do Z.M.K. Józef Nowak w grudniu ub. r. przemawiał na wiecu zorganizowanym przez komunistyczną masówkę, przed fabryką Meyerholda w Będzinie. W czerwcu b.r. Nowak i Putersznit zostali zatrzymani przez policję.

Nowak przyznał się, że należał do Z. M. K. pełnił w komórce będzińskiej funkcje technika, rozdzielał literaturę komunistyczną, którą mu dostarczał niejaki Lajb Borzykowski. Borzykowski zdołał zbiec i jest poszukiwany listami gończymi. Nowak, w jakiś czas cofnął zeznania, tłumacząc się, że pierwotne zeznania złożył pod presją policji.

Obecnie Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Józefa Nowaka i Motka Putersznita każdego po dwa lata więzienia, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich honorowych na przeciąg lat 5.

## Kronika Zawiercia.

× KONCER - RECITAL SZOPENOWSKI. Komitet Dni Szopenowskich w Zawierciu urządza dzisiaj o godz. 20 w sali Resursy TAZ. koncert recital z udziałem pianisty, Stanisława Nawrockiego oraz chóru miejscowego Tow. śpiew. „Lutnia". P. Nawrocki, utalentowany pianista i kompozytor kształcił się w warszawskiem Konserwatorjum pod kierunkiem najznakomitszych profesorów: Michałowskiego. Melcera, Sygietyńskiego, Drzewieckiego i Statkowskiego. Znany ze swych występów w Polskiem Radjo, jako pianista, kompozytor i kapelmistrz, jest twórcą szeregu dzieł symfonicznych, fortepianowych i wokalnych. Talentem swym zwrócił uwagę mistrza Paderewskiego i pod jego osobistym kierunkiem odbył studja zagranicą, gdzie koncertował kilkakrotnie, między innemi w Paryżu.

Dzisiejszy koncert - recital będzie nader poważną imprezą szopenowską. Nadmienić też należy, iż całkowity dochód przeznaczony jest na cele Komitetu Dni Szopenowskich w Polsce, z których jednym jest sprowadzenie prochów Chopina do kraju oraz odbudowano Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Chopina.

× KURSY OŚWIATOWE. W tych dniach odbyło się posiedzenie sekcji pedagogicznej nauczycieli szkół powszechnych w Zawierciu przy współudziale inspektora samorządu gminnego p. St. Malanowicza i prof. Pytlarza. Zebraniu przewodniczyła p. dyr. Jakliczowa. Przedmiotem posiedzenia była sprawa uruchomienia kursów oświatowych. Po omówieniu sprawy postanowiono zwołać w najbliższych dniach powtórne zebranie, celem uzgodnienia szczegółów. Otwarcie kursów nastąpi w pierwszych dniach listopada.

× CYRK BARAŃSKICH. Do Zawiercia przybył na kilka dni znany w Polsce cyrk Barańskich. Cyrk rozbił swe namioty na placu Nowego rynku. Otwarcie cyrku dzisiaj wieczorem

# Rewizja praw
## do renty inwalidzkiej.

Los inwalidów wojennych budził zawsze uzasadnione współczucie a znalazło ono wyraz zaraz w pierwszych latach powojennych dość liberalnem traktowaniem podań o przyznawanie zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa wojennego. Wystarczyło pod tym względem stwierdzenie dwóch świadków, że petent był ranny w jakiejś bitwie, a już była podstawa do wymiaru zaopatrzenia inwalidzkiego. Tymczasem ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem wydana w roku bieżącym wprowadziła pewne zaostrzenia rygorów przy udzielaniu rent. Przedewszystkiem więc do orzekania o związku przyczynowym uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia ze służbą wojskową powołane są w pierwszej instancji komisje rewizyjno-lekarskie a wdr ugiej i ostatniej instancji komisja odwoławcza. W związku z tą ustawą specjalna komisja złożona z przedstawicieli Ministerstw: opieki społecznej, skarbu i spraw wojskowych przeprowadza od kilku miesięcy rewizję wszystkich aktów inwalidzkich z całej Polski. Aktów tych jest około 160.000.

W trakcie tych badań wyszły na jaw rzeczy bardzo przykre, okazało się bowiem, że przeszło 10 proc. ogólnej liczby inwalidów wojennych i wojskowych nie ma prawa do zaopatrzeń inwalidzkich, nie mogą oni bowiem wykazać związku przyczynowego uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia ze służbą wojskową. Zdarzyły się podobno wypadki, że cięcie brzucha po operacji wyrostka robaczkowego, było uważane za inwalidztwo. W innym wypadku zdemobilizowany żołnierz wracając do domu wpadł pod pociąg, który obciął mu nogi. Są to niewątpliwie inwalidzi, ale nie wojenni, a ci którym to udowodniono musza stracić rentę. Takich inwalidów ma być około 16.000.

Rewizja zaopatrzeń godzi dotkliwie w ludzi, którzy stracą obecnie zaopatrzenia. Niemniej jednak nie nabyli oni tych praw do zaopatrzenia, jakie przysługują inwalidom wojennym.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Bilans Banku Polskiego.

### WZROST POKRYCIA KRUSZCOWE GO. DŁUG SKARBU BEZ ZMIAN.

Bilans Banku Polskiego na 10 października rb. wykazuje dalszy **wzrost zapasu złota i znaczny spadek obiegu pieniężnego.** Zapas złota wzrósł w porównaniu z bilansem na 30 września o 2.300 tys. zł. do sumy 491.100 tys. zł. Z tego zapasu w kraju znajduje się złota na sumę 284.800.000 zł., zagranicą na sumę 206.300.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, wzrosły o 200.000 zł. do sumy 35.600.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5.600.000 zł. do sumy 108.200.000 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się w pierwszej dekadzie października o 31 miljonów zł. do sumy 592 milj. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1.900.000 zł. do sumy 116.300.000 zł. **Dług skarbu państwa został bez zmiany na poziomie 90 milj. zł.** Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 16.500 tys. zł. do sumy 168.200.000 zł. **Obieg banknotów** na 1 października zmniejszył się o 30.200 tys. zł. do sumy 1.025.600.000 zł. **Obieg bilonu zwiększył się o 1.500.000 zł. do sumy 289.800.000 zł. Zapas bilonu w skarbcu Banku Polskiego wynosi 45.800.000 zł.** Pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 41.14 proc. **Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 44,13 proc., co w porównaniu z bilansem na 30 września oznacza dalszą poprawę.**

Na odbytem onegdaj okresowem posiedzeniu Rady Banku omawiano sytuację kredytową i walutową. W sprawie ewentualnego obniżenia stopy dyskontowej nie powzięto żadnych uchwał, wobec czego stopa ta pozostaje na tym samym poziomie.

## Kronika gospodarcza.

**PRZECIW KARTELOWI PIWNEMU.** Związek Izb przemysłowo - handlowych przesłał Ministerstwu przemysłu i handlu opinję swą o projekcie rozporządzenia Prezydenta R. P. o uregulowaniu stosunków w przemyśle piwowarskim. Związek Izb. występując na podstawie uchwały, powziętej przez większość Izb, wypowiedział się przeciwko powyższemu projektowi, wychodząc z założenia, że powoływanie karteli przymusowych powinno mieć miejsce tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach, gdy chodzi o zabezpieczenie najżywotniejszych interesów społeczno-gospodarczych. Okoliczność ta nie zachodzi w odniesieniu do przemysłu piwowarskiego, przeto związek Izb jest zdania, że sprawa ta kwalifikuje się do załatwienia na drodze zawierania przez browary umowy dobrowolnej. Równocześnie związek Izb handlowych zgłosił gotowość współpracy z Ministerstwem przemysłu i handlu i zainteresowanemi sferami w zakresie normowania i uporządkowania stosunków w przemyśle piwowarskim w sposób zgodny z zasadami wolności gospodarczej.

**UCHWAŁY ZJAZDU PIEKARZY W ŁODZI.** Przed kilku dniami zakończony został w Łodzi zjazd cechu piekarzy woj. Łódzkiego. Przedstawiciele piekarstwa domagali się na zjeździe zmiany przepisów o działalności komisyj cennikowych i zapewnienia w nich udziału przedstawicielom wszystkich grup gospodarczych rolnictwa, przemysłu. kupiectwa i rzemiosła. Ponadto uchwalono zwrócić się do Ministerstwa opieki społecznej o zniesienie zakazu pracy w nocy dla terminatorów piekarskich, gdyż utrzymanie tego zakazu wpłynie ujemnie na napływ uczniów do piekarstwa.

**SPADEK PRODUKCJI WĘGLA.** Wydobycie węgla kamiennego w Polsce we wrześniu rb. spadło w stosunku do sierpnia o 43 tys. ton i wynosiło 2.391 tys. ton. Zbyt na rynku wewnętrznym obniżył się o 23 tys. ton, czyli wyrażał się cyfrą 1263 tys. ton. natomiast eksport węgla wzrósł o 4 tys. ton i wynosił 920 tys. ton.

**PIERWSZY TRANSPORT TRANU RYBIEGO DO GDYNI.** Do Gdyni nadeszedł pierwszy transport tranu rybiego w ilości 300 beczek. Tran ten sprowadziła norweska firma Berg et Bergström, która wynajęła część pomieszczenia w chłodni rybnej, gdzie rozpoczyna przeróbkę surowca na tran leczniczy. W tym celu firma sprowadza i uruchamia odpowiednie maszyny. Nadeszły transport jest pierwszym, który będzie przerobiony na tran leczniczy.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.
#### Dnia 14 października.

**Dewizy:** Holandja 358,40, Londyn 30,70 — 30,68, Nowy Jork 8,915, Paryż 34,96 i pół, Praga 26,41, Szwajcarja 172,10, Włochy 45,65

Obroty bardzo małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotacr pozagiełdowych 8.90 i pół. Rubel złoty 4.60. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 211,85. Harki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,40 — 211,50.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38,40 — 38,75; 7proc. poż. stabilizacyjna 53.25 — 54,25 — 53,38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 96,50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.70; 5 proc. konwersyjna 40.50; 6 proc. poż. dolarowa drobne odcinki 56,50 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 100.00 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 88,75 — 88,00; Haberbusch 45,00

### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto standard pierwszy 700 g-l (119 f. h.) od 16,10 — 16.40. Żyto standard drugi 687 g-l (117 f. h.) 15,90 — 16,10. Pszenica jara, czerwona, szklista 775 g-l (132 f. h.) 27,00 — 28,00. Pszenica jednolita 742 g-l (126 f. h.) 25.50 — 26,00. Pszenica zbierana 731 g-l (124 f. h.) 24.50 — 25,00. Owies jednolity 468 g-l (78 f. h.) 17,00 — 17,75. Owieszbierany 458 g-l (75 f. h.) 16,50 — 17,00. Jęczmień na kaszę 16.00 — 16,50. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l (117 f. h.) 18,00 — 19,00. Gryka 17,00 — 19.00. Proso 18.00 — 20,00. Groch polny jadalny z workiem 24,00 — 26,00. Groch Victoria z workiem 26,00 — 29,00. Peluszka 18,00 — 19.00. Rzepak zimowy 46,00 — 48,00. Siemie lniane basis 90 proc. 35,50 — 37,50. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 130,00 — 145,00. Koniczyma biała surowa 120,00 — 160,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 160,00 — 210,00. Mąka pszenna luksusowa wym. 40 — 50 proc. 45,00 — 50,00. Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40,00 — 45,00. Mąka żytnia pytlowa 1 gat. 65—55 proc. 27,00 — 29.00 Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 21,00 — 23,00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 21,00 — 23,00. Otręby pszenne szale 10,50 — 11,00. Otręby pszenne średnie 10,00 — 10,50 Otręby żytnie 8.50 — 9.00.

## Kronika Olkuska.

### Z P. C. K. w Olkuszu.

Przedwczoraj we własnym lokalu odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie zarządu P.C.K. w Olkuszu. Ogólne sprawozdanie z prac za ostatni okres czasu odczytała p. Z. Okrajniowa, z poszczególnych sekcyj składali sprawozdania: p. Dykowa, przewodnicząca sekcji kół młodzieżowych szkolnych; podinstruktorowie pp. Piszczyk i Bocianowski referowali sprawy pomocy apteczek drogowych i odbytych kursów ratowniczych przy szkole żeńskiej. Po omówieniu programu pracy na najbliższą przyszłość, postanowiono m in. umieścić jeszcze jedną apteczkę ratowniczą na drodze Olkusz — Kraków, mianowicie we wsi Szyce. Nadto powierzono kierownictwo wyszkolenia drużyn żeńskich przy P.C.K. pp. d-wi Osowskiemu i prof. Broderowi, oraz p. A. Parasolowi nadzór i opiekę nad dochodami instytucji.

W skład obecnego zarządu P. C. K. wchodzą obecnie pp.: Z. Okrajniowa — prezes; O. Kurzejowa i dr. Osowski — wiceprezesi; W. Ogrodzka — sekretarz; J. Rzyczewska — skarbnik, oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Działalność olkuskiego oddziału P. C. K. jest b. ożywiona, co wynika choćby z tego, że instytucja ta w tych dniach zakupiła już drugi komplet sprzętu ratowniczego.

× **REDUKCJA.** W wydziale drogowym przy sejmiku olkuskim wymówiono posadę do dnia 1 stycznia 1933 r. czterem pracownikom biurowym i technikom.

× **ODPRAWA.** Onegdaj w świetlicy policyjnej w Olkuszu odbyła się odprawa wszystkich komendantów powiatu Olkuskiego przy udziale pp. starosty Stamirowskiego, komisarza Heina, podprokuratora Wewióry z Sosnowca i referentów starostwa pp. Podeiadło i Zająca.

× **KASA CHORYCH PRZEGRYWA.** W dniu wczorajszym sąd grodzki w Olkuszu (w zastępstwie sądu pracy) rozpatrywał sprawę z powództwa b. pracownika P. K. Ch. w Olkuszu, p. Piechowicza przeciwko Kasie o zł. 4.417 za wysługę lat. Sąd grodzki przysądził całkowicie powodowi powyższą sumę wraz z kosztami i odsetkami. Należy zaznaczyć że jest to czwarta przegrana sprawa K. Ch. za wysługę lat. B. komisarz P. K. Ch. p. Millbrandt wymawiając pracę urzędnikom, zapłaty tej, wynikającej z ustawy, odmawiał.

## Nasz dział radjowy.

### RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 16 bm. o godz. 17 w radjowym koncercie solistów usłyszą radjosłuchacze laureatkę konkursu Młodego śpiewaka Irenę Bardy, która odśpiewa arje operowe, pieśni francuskie i polskie. Drugi zkolei solista. Lucjan Budkiewicz odegra wraz z profesorem Ursteinem piękną sonatę wiolonczelową Antoniego Rubinsteina, w której, zwłaszcza pierwsza część należy do pereł literatury sonatowej na wiolonczelę. Pozatem artysta odegra szereg drobniejszych utworów.

### MATYLDA POLIŃSKA-LEWICKA PRZED MIKROFONEM.

Dnia 16 bm. o godz. 21.05 w koncercie wieczornym weźmie udział niezapomnianej świetności primadonna warszawska Matylda Polińska-Lewicka, która odśpiewa szereg pieśni iaryj operowych. Orkiestra „Polskiego Radja" pod dyrekcją J. Ozimińskiego odegra suitę Czajkowskiego „Pory roku" napisaną oryginalnie na fortepian. „Pory roku" Czajkowskiego dzielą się na dwanaście miesięcy; przy nazwie każdego miesiąca podtytuł: Przy kominku. Karnawał, Pieśń skowronka, Pierwiosnek. Białe noce, Barcarolla, Pieśń kosiarzy, Żniwa, Polowanie, Pieśń jesienna, Trójka, Boże Narodzenie.

### PROGRAM RADJOWY.
#### SOBOTA 15 PAŹDZIERNIKA.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,20 — Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 — Poranek szkolny ze Lwowa. 13,50 — Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 14,00 — Intermezzo muzyczne. 14.15 — Komunikat gospodarczy. 16,00 — Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Dzieńdobry, czy dobranoc" — baśń Kazimierza Konarskiego. 16.25 — „Chwilka lotnicza". 16,30 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „Jak należy zwiedzać Wileńszczyznę" wygł. dr. St. Loretz. 17.00 — Koncert popołudniowy. 17.40 — Odczyt aktualny. 18,00 — Muzyka lekka i taneczna. 18,55 — Mieczysław Mikula. Feljeton sportowy. 19,10 — Rozmaitości. 19,30 — „Na widnokręgu". 20,00 — Legjony polskie w pieśniach wojennych (transmisja z teatru Polskiego w Katowicach). 22.05 — Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewieckiego. 22.40 — Feljeton pt. „W wielkim hotelu" wygł. p. Janina Warnecka. 22,55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

# Z całej Polski.

## PROTEST SPOŁECZEŃSTWA TARNOWSKICH GÓR.

W Tarnowskich Górach odbyło się zebranie wszystkich towarzystw polskich. Uchwalono rezolucję następującej treści: 1) zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciw propagandzie, zorganizowanej w prasie niemieckiej, a zdążającej do uniemożliwienia bytu polskiemu gimnazjum w Bytomiu, 2) zebrani domagają się od władz polskich zamknięcia wszystkich gimnazjów niemieckich na terenie Polski do czasu załatwienia przez władzie niemieckie sprawy otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu w sennsie pomyślnym dla interesów kulturalych i arodowych mnniejszości polskiej w Niemczech, 3) zebrani potępiają rozmyślne wstrzymanie przez rząd Rzeszy zezwolenia na otwarcie gimnazjum, aby przez to zniechęcić młodzież do zapisywania się do polskiej szkoły i osłabić frekwencję.

## KOŚCIÓŁ NARODOWY A PRAWOSŁAWIE.

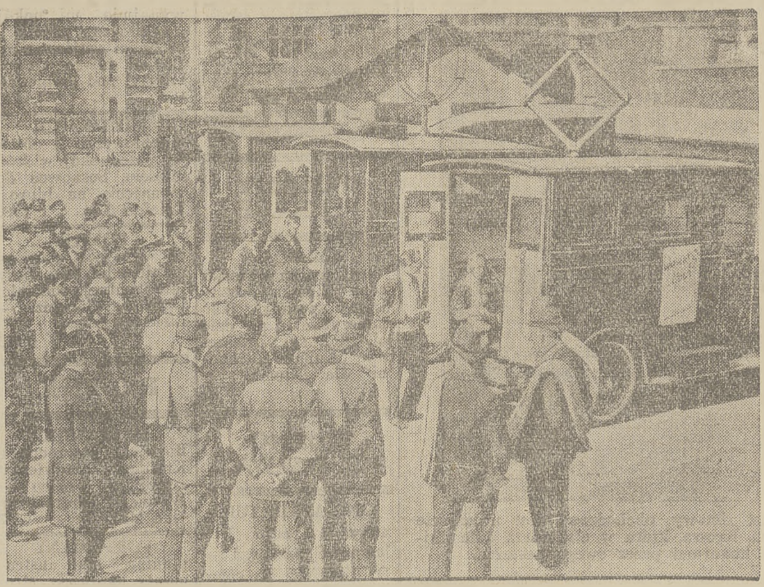
W najbliższych dniach w prawosławnym klasztorze Jabłoczyńskim koło Białej Podlaskiej, odbędzie się uroczystość przejścia sześciu księży t. zw. polskiego kościoła narodowego na prawosławie. W myśl układu, zawartego z władzami kościoła prawosławnego, mają się oni najpierw ożenić z prawosławnemi pannami (już w tym celu odbywają się wśród rodzin popów kresowych poszukiwania za kandydatkami), następnie zaś będą wyświęceni. Jeden z pośród nich ożeniony z wdową będzie musiał najpierw otrzymać rozwód. Metropolja prawosławna bardzo chętnie przyjmuje księży ze względu na dotkliwy brak duchownych.

## OLBRZYMIE OSZUSTWO DYREKTORA SPÓŁDZIELNI.

Z polecenia prokuratora aresztowany został w Warszawie dyrektor spółdzielni kredytowej „Komercjum“, Dawid Fogel. Aresztowanie Fogla nastąpiło w związku z wielkiemi malwersacjami, jakich dopuścił się na swem stanowisku. korzystając z tego, że spółdzielnia nie należała do Związku rewizyjnego. Fogel fałszował książki buchalteryjne i w ten sposób zdefraudował 300 tysięcy zł. Poszkodowani są zarówno klijenci spółdzielni kredytowej, jak i skarb państwa. Dochodzenie w tej sprawie jest jeszcze w toku.

## 134 LATA WIĘZIENIA ZA KOMUNIZM.

Sąd wojskowy w Wilnie zakończył trwający od tygodnia proces przeciwko 27 żołnierzom, oskarżonym o działalność komunistyczną. Dwudziestu sześciu zostało skazanych. Dwóch otrzymało kary po 9 lat więzienia, 6 po siedem lat więzienia, 14 po pięć lat więzienia i 4 po roku więzienia. Surowy wyrok wywarł dodatnie wrażenie w całem mieście.



Trzy specjalnie urządzone auta urzędu pocztowego w Londynie przed wyruszeniem na miasto celem wyszukiwania „radjopajęczarzy“.

# Jeziora śmierci na Saharze.

## NIEBEZPIECZNA PRZYGODA UCZONEGO FRANCUSKIEGO, KTÓRY CHCIAŁ ODKRYĆ TAJEMNICĘ DAWNYCH LUDÓW

W północnej części Sahary istnieją małe jeziorka słone. Kiedyś były to wielkie jeziora, lecz z biegiem stuleci słońce wypiło znaczną część wody, a mały stosunkowo procent soli w zwyczajnych wodach słodkich, w miarę ubytku wody spowodował, że obecnie już nasycenie pozostałej wody solą jest zupełne. Po brzegach już nawet sól krystalizuje się, a na powierzchni tworzy się cienka warstewka skorupy solnej.

W wodach tych jeziorek brak jakichkolwiek istot żyjących. Wiadomo wszakże, że sól, odwieczny środek konserwacyjny, nie sprzyja rozwojowi życia organicznego. To też Arabowie słusznie nazywają te baseny wody słonej „jeziorami śmierci“.

Uczeni francuscy zainteresowali się ostatnio temi jeziorami, przypuszczając, że w słonych namułach, na dnie i przy brzegach powinny się znajdować szczątki zwierząt i roślin z przed tysięcy lat, zachowane w stanie zupełnej świeżości. Kilku uczonych francuskich i innych narodowości przeszukuje zatem dna słonych jezior północnej Sahary by wydrzeć im skarby paleontologiczne.

Jeden z tych uczonych, p. Pinson, miał ostatnio ciekawą przygodę, która jednak mogła skończyć się zgoła tragicznie. W towarzystwie kilku Arabów na specjalnie zbudowanej silnej łodzi przeszukiwali oni płytkie dno małego jeziorka słonego, położonego obok starych, prawie zupełnie już skruszałych szczątków budowli starożytnych. W czasie kopania przy pomocy osęków z hakami i czerpakami nie natrafili wprawdzie na jakieś szczątki istot żywych, lecz za to okazało się, iż na dnie, pod mułem solnym znajdują się mury budowli w zupełnie dobrym stanie.

Uczony paleontolog zamienił się zaraz w archeologa i z zapałem począł dalej grzebać w mule, by „wymacać“ położenie budowli i następnie zorganizować wielką wyprawę odkrywczą. Być może bowiem dno jeziora kryje tajemnicę dawnego życia i kultury ludów przed wiekami zamieszkujących tamtejsze okolice. Uczony tak się zapalił, że mimo ulewy słonecznej, okazał się bardziej wytrzymały od Arabów, wychowanych pod palącemi promieniami pustynnego słońca. Gdy Arabowie pomęczeni kryli się do namiotów po kilkugodziennej pracy dokonywanej jak najwcześniej rano, uczony nie zważając na coraz gorętsze niebo, dalej samotnie dziobał osękiem dno jeziorka.

Pewnego dnia wreszcie, gdy Arabowie przebudzili się z południowej drzemki, zauważyli, że uczony jeszcze nie powrócił z jeziora. To też Arabowie przestraszyli się, dorozumiewając się, iż stało się nieszczęście.

Istotnie znaleźli uczonego na pół żywego po szyję zapadłego w mule jeziorka. Okazało się, że przechylił się on z łodzi i wpadł do płytkiej wody. Wnet jednak nogi ugrzęzły głęboko w ciężkim mule i nie mógł ich już o własnej sile wydobyć. Krzyk o ratunek pozostał również bez echa, gdyż Arabowie spali jak zabici w swych namiotach.

Cal po calu biedny uczony zapadał się w muł jeziora i już przypuszczał, że zbliża się jego ostatnia chwila. Wreszcie jednak nadbiegli Arabowie i uratowali go. Widok był zaiste oryginalny, gdyż uczony formalnie obrósł solą i zamienił się aż po ramiona w jakiś solny posąg.

P. Pinson z humorem opowiada obecnie o przygodzie. Twierdzi, że w czasie tragicznych chwil zapadania w dno jeziora nauczył się wiele. Przedewszystkiem wyobrażał sobie, że gdy zupełnie już pogrąży się w muł solny, Arabowie nie będą wiedzieli co się z nim stało i przypiszą wszystko porwaniu go przez złe duchy, mieszkające nad jeziorem. Następny uczony zaś grzebiąc w tem samem jeziorze, dokona kiedyś sensacyjnego odkrycia, dobywając jego własne świetnie w soli zakonserwowanego zwłoki ubrane w strój arabski. Wówczas uczony ten, odkrywszy zwłoki w obrębie ruin przedwiecznego miasta, dziwić się będzie, że przed wiekami mieszkańcy ci byli zupełnie łysi niczem współcześni europejczycy i zapewne o tem odkryciu napisze obszerną rozprawę naukową. To też obecnie p. Pinson po tej szczęśliwie zakończonej przygodzie przyrzeka bardzo ostrożnie szacować wszelkie wykopaliska paleontologiczne, by samemu nie napisać jakiejś rozprawy o łysych mieszkańcach, zamieszkujących Afrykę przed tysiącem lat.

# ZE SPORTU.

## PRZED WYŚCIGAMI MOTOCYKLOWEMI S. T. S. „UNJA“.

Dzisiaj od godz. 2 popoł. oraz jutro zrana odbywać się będzie na torze S. T. S. „Unja“ oficjalny trening zawodników, który będzie generalną próbą sił przed jutrzejszemi wyścigami. Lista dotychczasowych zgłoszeń, obejmujące szereg nazwisk motorzystów zamiejscowych oraz miejscowych, zostanie w dniu dzisiejszym zamknięta, poczem wylosowane będą numery i start zawodników w poszczególnych przedbiegach.

Którzy kierowcy zakwalifikują się do finałów, aby walczyć o cenne nagrody, trudno przewidywać, wobec naogół równej klasy wszystkich jeźdźców.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Auto“ odbywać się będzie jeszcze dzisiaj, jutro zaś czynne będą kasy na stadjonie.

Dla wygody publiczności przed zawodami i po zawodach dojeżdżać będą na stadjon autobusy Tow. Arbon, kursujące na linjach: dworzec — Mysłowice, dw. — Bloki i dw. — Okrzei.

## POLICYJNY K. S. KATOWICE — POLICYJNY K. S. BĘDZIN.

W niedzielę dnia 16 b.m., t. j. „Policyjny Klub Sportowy“ Będzin na swym nowowybudowanym stadjonie sportowym w Sosnowcu, przy ul. Aleja róg Moniuszki przyjmuje drużynę „Policyjnego Klubu Sportowego“ Katowice, z którą rozegra koleżeńskie zawody piłkarskie o godz. 15.

O godz. 13.30 odbędzie się przedmecz rezerwy gospodarzy z drużyną T. S. „Sarmacja“ z Będzina.

Dodać należy, że drużyna „Policyjnego K. S.“ Będzin na zawodach tych występuje w zmienionym składzie.

## ISKRA — BRYNICA.

16 b.m. na boisku miejskiem w Czeladzi odbędą się rewanżowe zawody koleżeńskie pomiędzy „Iskrą“ z Siemianowic, a miejscową Brynicą. Początek o godz. 15, przedtem przedmecz rezerw.

## C. K. S. WYJEŻDŻA DO SZOPIENIC.

Drużyna C. K. S wyjeżdża do Szopienic, gdzie rozegra mecz koleżeński z drużyną K. S. „Kościuszko“. Rezerwa C. K. S. wyjeżdża do Wojkowic Komornych, gdzie grać będzie z „Saturnem“

## OSTRYGI WOBEC ŻARŁOCZNOŚCI LUDZKIEJ.

Nikt się nie zastanawia nad tem, że jedząc takie specjały jak ostrygi, zjada się ich żywe ciało. Trzeba było dopiero miłosiernego serca aktorki Very Koehring z Atlantic City, żeby okrutną ludzkość przywieść do opamiętania. Oświadcza ona, że sprawia się ostrygom niesamowity ból, gdy się je szczypcami wydziera ze skorupy. Tembardziej muszą cierpieć, gdy się je jeszcze skrapia cytryną i posypuje pieprzem, jak to czyni wielu smakoszów. Czyż mamy się więc wyrzec tych specjałów? Niekoniecznie. Dr. Vera Koehring proponuje następujący sposób. Wystarczy przed oddaniem ostryg do spożycia zrobić im zastrzyk z kwasu borowego, by je znieczulić na ból. Ponieważ jednak taki zastrzyk nie bardzo wpłynie na polepszenie smaku, można wątpić, czy się propozycja przyjaciółki ostryg przyjmie.

CHARLES B. STEPHEN

# Pani doktór i serce.

Powieść

53

„Może on jeden, trochę tak wyglądał, jak ci, co tutaj spacerują, może on jeden....“ przeleciało jej przez głowę.

Samochód zatrzymał się przed niewielkim, ale pięknie położonym hotelem.

— Więc to tutaj będziemy mieszkały, panno Juljo? Jak tu ślicznie!

— Tak, i mnie się tu bardzo podoba.

Pokój był duży i miał balkon z widokiem na morze.

Julja zajęła się przedewszystkiem Ewunią. Opiekując się tą milutką, delikatną dziewczynką, Julja dawała upust swym macierzyńskim instynktom. Odczuwała potrzebę opiekowania się kimś. W czasie wojny, jako podlotek jeszcze, pielęgnowała z zaparciem się siebie rannych. Jako lekarka, starała się każdego chorego otaczać jaknajczulszą opieką. Kiedy na drodze jej życia stanął Boretti, ranny i bezbronny pielęgnując go, nie poświęcała się ani trochę. Przeciwnie. Czuwanie nad chorym było dla niej radosnym obowiązkiem. Postawiła sobie za cel przywrócić go życiu. I, pełna zapału i energji, dopięła swego celu... Teraz, kiedy postanowiła go wykreślić ze swych myśli, czuła znowu potrzebę zaopiekowania się kimś bezbronnym i słabym.

I oto jakaś opatrzność zesłała jej tę dziewczynkę, którą znała od dziecka i szczerze kochała.

Kazimierz Karśnicki, dobry i kochający ją Kazimierz, który w każdej chwili jej życia służył jej pomocą i radą, drażnił ją właśnie tem zbytniem oddaniem. Zdawała sobie właśnie z tego sprawę. To on chciał się nią opiekować, chciał aby ona bezbronna i słaba uciekała się do jego pomocy. A tymczasem Julja tego nie potrzebowała. Przeciwnie ona pragnęła się kimś zająć.

Po godzinie Ewunia wykąpana, odświeżona leżała w hotelowym łóżku i jadła obiad, przysłany do pokoju.

Julja rozpakowała rzeczy i układała je w szafie.

Słońce już zaszło i morze stawało się coraz bledsze.

Kończył się krótki zimowy dzień i jasne słońce ciepłych krajów ukrywało się, aby nazajutrz zajaśnieć w całej pełni.

Zapadł mrok. Zapaliły się światła. Gdzieś w oddali zabłysło światło latarni morskiej. A bliżej tysiące mniejszych i większych świateł i światełek drżało, migotało i połyskiwało nad brzegiem morza.

Julja wyszła na balkon. Położyła się na leżaku. Z pod przymkniętych powiek patrzała na te tysiączne światełka. Niektóre były nieruchome. Inne poruszały się szybko i znikały na zakręcie drogi — to samochody. Jeszcze inne, reklamy świetlne zapalały się i gasły.

„Ileż to ludzi“ myślała Julja, „ileż to ludzi mieszka w tych domach, willach i hotelach. Świat jest taki wielki, a ja dotąd znałam tylko jego maleńką, najmniejszą cząstkę. Czemże są moje własne zmartwienia w porównaniu z ogromem całego świata. Ileż to z pośród ludzi na tym brzegu morza i na tamtym, kładzie się spać z ciężkiem sercem, z ogromem zmartwień i trosk i ileż to ludzi budzi się z jeszcze większym cężarem kłopotów i zmartwień?“

Zaczęło się całe pasmo pięknych, jasnych dni. Julji zdawało się, że otworzyła się brama do jakiegoś nowego życia.

Dom, w którym mieszkały, był jednym ze skromniejszych pensjonatów w Juan - Les Pins, zbytkownej miejscowości położonej pomiędzy Niceą a Cannes, miejscowości, którą porównać możnaby do Kopciuszka, co nagle zrobił olśniewającą karjerę, gdyż z małej, nikomu nieznanej dziury wyrosła na wielkoświatowe uzdrowisko.

Była to niegdyś prywatna willa, położona w olbrzymim ogrodzie pełnym wspaniałych drzew palmowych i tonącym w złocistych pachnących kiściach mimozy.

D. c. n.



Powrót bydło z hal alpejskich do dolin na pobyt zimowy obchodzony jest uroczyście przez ludność wszystkich wiosek szwajcarskich. Krowa, która w ciągu lata dała największą ilość mleka oprowadzana jest z honorami przez swego pasterza.

# Dokąd prowadzi kult nienawiści

## SPRYTNY OSZUST UCHODZIŁ PRZEZ DŁUŻSZY CZAS W NIEMCZECH ZA „MĘCZENNIKA", WYRWANEGO Z FRANCUSKIEJ NIEWOLI.

Od kilku miesięcy w Niemczech był spory huczek koło osoby niejakiego Daubmanna, z którego zrobiono niemal bohatera narodowego, atakując przytem ostro Francję.

Ten rzekomy Daubmann powrócił na wiosnę do Niemiec, przetrzymywany jakoby do tego czasu przez rząd francuski w charakterze jeńca wojennego. Opowiadał on niestworzone rzeczy o swych przeżyciach, o ucieczce z Afryki na pewnym okręcie włoskim, którego nazwy nie chciał wymienić itd. W związku z temi opowieściami była nawet interwencja dyplomatyczna u rządu francuskiego, a wszystkie niemieckie pisma ilustrowane podawały fotografje Daubmanna, rozpisując się szeroko o przyjęciach i powitaniach, jakie zgotowały „męczennikowi" różne miasta.

Daubmann jeździł z wykładami o swej martyrologji w niewoli francuskiej, a robił to tak sprytnie, że rodzice poległego na wojnie rzeczywistego Daubmanna uznali go jako syna. Obecnie wyszło na jaw, że rzekomy ten „męczennik" jest zwykłym, bardzo sprytnym oszustem, który umiejętnie umiał wykorzystać nienawiść do Francji. Sam nazywa się Hummel z zawodu krawiec. Był żołnierzem legji cudzoziemskiej, a urodził się w Szwajcarji.

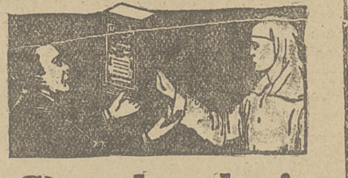
## Dziwaczny kraj.

W królestwie Jemen (Arabia) wydane zostało rozporządzenie, w myśl którego w całym kraju zostało wzbronione posiadanie gramofonów. Jednocześnie zaś ogłoszono drugie rozporządeznie, na podstawie którego ustanowiony zostaje specjalny podatek od wszystkich mężczyzn, którzy będą się...... golić. Motywów obu tych dość dziwacznych dekretów nie podano. A szkoda, bo byłyby ciekawe.





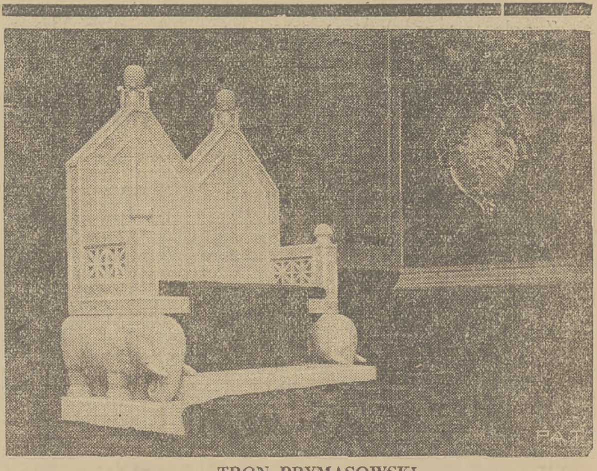








TRON PRYMASOWSKI.
Niemiecki tron cesarski, który w swoim czasie zdobił salę tronową na zamku w Poznaniu, przeniesiony został do Gniezna, siedziby arcybiskupów i prymasów polskich, jako dar p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na lustracji naszej widzimy tron, wykonany z białego marmuru. Umieszczony on został w katedrze gnieźnieńskiej.



**Cennik ogłoszeń:**
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI